Rok X. Kraków, niedziela 3 lipca 1927 Nr. 172

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i ad... ...ków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — ... P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki ... „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty ... ...ylać wprost do Administracji.
Komunikaty prz... ...cji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie ... ...a inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przy... ...je od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Polska i Litwa

O rozwiązanie trudnego problemu.

Wywiad „Nowego Dziennika" z prof. J. A. Herbaczewskim.

Korzystając z pobytu w Krakowie znanego i wybitnego publicysty i działacza w dziedzinie polsko-litewskiej, prof. Józefa Albina Herbaczewskiego, będącego obecnie lektorem języka i literatury polskiej na uniwersytecie kowieńskim, zwróciliśmy się do niego z prośbą o wyrażenie nam swego zapatrywania na obecny stan sprawy polsko-litewskiej. Prof. Herbaczewski nie reprezentuje wprawdzie żadnej partji, ani żadnego ugrupowania, jest atoli wybitną i nader interesująca indywidualnością, kroczącą ofiarnie i entuzjastycznie zawsze własnemi drogami, tak że jego zdanie w zaognionej i tak drażliwej kwestji, jaką jest problem polsko-litewski, przedstawia tem większe zainteresowanie. We wstępie pragnęlibyśmy tylko dodać — co zresztą naszym Czytelnikom jest wiadomem, — że prof. Herbaczewski jest z narodowości Litwinem, przytem starym i gorącym przyjacielem Polski i narodu polskiego — w samym Krakowie żył prof. Herbaczewski przez 25 lat przed wojną, — a przytem szczerym i serdecznym przyjacielem żydostwa i sjonizmu. Żyjąc obecnie w Kownie, jest prof. Herbaczewski m. in. także przygodnym współpracownikiem tamtejszego organu sjonistycznego „Jidysze Sztime".

Rzecz jasna, że reprodukując poglądy prof. Herbaczewskiego na sprawę polsko-litewska, czynimy to li tylko z zainteresowania publicystycznego, nie zajmując pozatem wobec nich w tym związku żadnego stanowiska.

APOSTOŁ POROZUMIENIA

Na nasze zapytanie, w jakich celach prof. Herbaczewski bawi obecnie w Polsce — poza zrozumiałem oczywiście pragnieniem uczestniczenia w pogrzebie Słowackiego — odpowiada nasz interlokutor:

— Bawię w Polsce w celach kulturalnych, chodzi mi o nawiązanie stosunków kulturalnych między sferami naukowemi, literackiemi i artystycznemi Polski i Litwy. Wedle mego zdania, ludzie nauki i sztuki, mówiąc ze sobą otwarcie i szczerze, prędzej dojdą do porozumienia, aniżeli politycy. Chciałbym, ażeby między Litwą a Polską nawiązały się ściśle węzły narazie przynajmniej przez wzajemne odwiedzanie się literatów, artystów itd. Opera warszawska mogłaby np. zagościć w Kownie i odwrotnie.

Aspiracje porozumiewawcze prof. Herbaczewskiego idą naturalnie dalej.

— Przy sposobności moich rozmów obecnych, chciałbym się też przekonać, czy jest możliwem nawiązanie stosunków na polu ekonomicznem, wzajemnej komunikacji itp.

To jest jednak tylko krok przedwstępny do prawdziwego porozumienia między obu państwami, a więc do porozumienia w dziedzinie politycznej. Momenty ekonomiczne łączą się zresztą ściśle z politycznymi. Co się tyczy ewentualnego porozumienia na polu gospodarczem, powiada nasz rozmówca:

MOMENT DRAŻLIWY.

— Litwa boi się, aby Polska nie wyzyskała jej obecnej sytuacji na swoją wyłącznie korzyść. Jak dotychczas bowiem, nawiązanie stosunków ekonomicznych było ściśle związane z żądaniem Polski, ażeby **Litwa uznała deklarację rady ambasadorów w sprawie Wilna.** Tego Litwa uczynić nie chce. Wynika stąd, że jeśli Polska chciałaby naprawdę nawiązać z Litwą stosunki ekonomiczne, to powinnaby narazie zostawić na uboczu główne zagadnienie, tj. sprawę Wilna, a więc nie domagać się uznania przez Litwę decyzji rady ambasadorów. Dotąd Polska przy żądaniu tem obstawała, tak że nie można było znaleść formuły, któraby nie zadrasnęła tej ambicji litewskiej. Nawiązanie zaś stosunków ekonomicznych leży tak w interesie Litwy, jak i Polski.

KWESTJA WILNA.

— A kwestja Wilna, jako taka?

— W tej kwestji byłoby dla Litwy już pewną satysfakcją, gdyby ze strony Polski nastąpił akt dobrej woli w formie nadania Wileńszczyźnie **autonomji.** Wewnętrzne nastawienie Litwy należy rozumieć tak: Jeżeli Wilno nie jest własnością Kowna, to niechby nie było i własnością Warszawy. Ten akt ze strony Polski byłby gwarancją, iż dalsze pertraktacje co do stosunku wzajemnego obu państw mogłyby zostać uwieńczone jakimś pozytywnym rezultatem. Litwini mają teraz do czynienia z Warszawą i to ich jątrzy. Chcieliby natomiast rozmawiać **z Wilnem,** a więc widzieć autonomię wileńską z własnym sejmem.

Takie jest stanowisko polityki litewskiej i reprezentantów litewskich stronnictw.

Postawiona w ten sposób sprawa ze strony Polski byłaby wstępem do rozwiązania problemu wileńskiego i do nawiązania wzajemnych sąsiedzkich i przyjaznych stosunków. W dalszej zaś perspektywie nie byłaby wykluczoną **możliwość ściślejszego związku** (naturalnie, w duchu nowoczesnym) **dwukantonalnego państwa litewskiego (Kowno i Wilno) z państwem polskiem.** Nastąpiłby wówczas nietyle powrót do projektu Hymansa, ile jego rewizja.

Rozciągnięcie suwerenitetu ściśle narodowościowego obecnego państwa litewskiego na Wilno nie da się żadną miarą dziś uskutecznić, dlatego że ludność Wileńszczyzny nie jest pod względem narodowym rdzennie litewską, lecz w swej większości białoruską, żydowską i polską.

Autonomiczna jednak Wileńszczyzna, o sobie samej decydując, może problem przynależności państwowej rozwiązać, **a ze strony polskiej** na leżałoby tej możliwości nie przeciwdziałać. Problem **autonomji wileńskiej** i bez nacisku ze strony Litwy stanie na porządku dziennym.

Taka, w ogólnych zarysach, byłaby platforma do pertraktacyj politycznych Polski z Litwą.

NASTRÓJ PSYCHICZNY.

— W Litwie — powiada prof. Herbaczewski — nienawiści do Polski w tej formie, jak ona jest przedstawiana w niektórych organach prasy polskiej, **niema.** Jest raczej bardzo silny żal, że dyplomacja polska, nie licząc się z psychologią narodu litewskiego, zbyt lekceważąco przechodzi do porządku dziennego nad stanowiskiem litewskiem.

SYTUACJA NA KOWIENSZCZYŹNIE PO PRZEWROCIE.

W dalszym ciągu pytamy szan. rozmówcę, jak przedstawia się obecnie sytuacja na Litwie.

— Dziwnym zbiegiem okoliczności — odpowiada prof. Herbaczewski — przypominają wypadki na Kowieńszczyźnie metamorfozę warszawską. Osoba prezydenta Smetony, który miał od samego początku tworzenia państwa litewskiego niezwykły mir w armji, musiała wrócić na piedestał władzy. Waldemaras, prezydent ministrów, jest przyjacielem Smetony i utalentowanym realizatorem jego ideologji. Przewrót był koniecznością przewidzianą. Przyspieszyła go anarchja, jaka zapanowała w kraju pod rządami koalicji partji ludowej i socjalno-demokratycznej. Obecnie rządy spoczęły w rękach stronnictwa narodowców, których głównem zadaniem jest — sanacja moralna. Dziwna rzecz, że na Litwie program sanacji moralnej reprezentują stronnictwa prawicowe.

Wszystkie inne stronnictwa polityczne przeżywają okres niesłychanej depresji. Są poprostu rozbrojone. Najsilniejsze i najlepiej zorganizowane stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne, które przed koalicją ludowcowo-socjalistyczną rządziło w kraju i łudziło się, że po przewrocie obejmie władzę — stronnictwo posiadające najliczniejsze kadry państwowo wyrobionej inteligencji — nie może nic uczynić, ażeby powrócić do rządu.

Masy ludowe niechętne są parlamentaryzmowi, co właśnie ułatwia obecnemu rządowi realizację programu zmierzającego do zmiany konstytucji i ustawy wyborczej w duchu ograniczenia liczby posłów i usamodzielnienia władzy wykonawczej. Uskutecznionie tego programu ma się dokonać w drodze referendum, a rząd obecny jest przekonany, że masy ludowe oświadczą się za tym programem.

STOSUNKI GOSPODARCZE I KULTURALNE.

Sytuacja gospodarcza na Litwie kowieńskiej podobna jest do sytuacji w Polsce, z tą różnicą, że waluta jest ustabilizowana. Produkty żywności są nawet może tańsze. Głód pieniądza duży. Uzyskanie pożyczki uzależnione jest głównie od stosunku Litwy do Polski, a więc od usunięcia obecnego „stanu wojennego".

Na niwie kulturalnej panuje bardzo intenzywna praca. Założono dobrą operę państwową, teatr dramatyczny, szkołę sztuk pięknych, szkołę muzyczną, uniwersytet (liczba słuchaczy 3000). Najgorzej przedstawia się literatura.

STOSUNKI ŻYDOWSKIE.

Autonomja żydowska została, jak wiadomo,

skasowana, a to w znacznej mierze — zdaniem prof. Herbaczewskiego — z winy burżuazji żydowskiej. Na Kowieńszczyźnie -zorganizowanego antysemityzmu niema, jest antysemityzm sztuczny od czasu do czasu wywoływany przez partje reakcyjne dla celów politycznych. Litwini naogół są tolerancyjni. Partje polityczne, a w szczególności rządzące, antyse mityzmu nie popierają. Najcięższe chwile przeżywali Żydzi na Litwie pod rządami chadeków. Wyrazem dobrej woli obecnego rządu wobec społeczeństwa żydowskiego jest niedawna nominacja b. ministra Rosenbauma konsulem litewskim w Palestynie.

Prof. Herbaczewski zauważa wkońcu, że osobiście zajmuje wobec obecnego rządu litewskiego stanowisko lojalne. Misja jego — mająca na celu jak już wyżej wspomniano, utorowanie dróg dla porozumienia polsko-litewskiego — jest czysto prywatną, choć sfery oficjalne poinformowane są o celach i zamiarach jego gościny w Polsce. (b)

W Kownie skonfiskowano wywiad z prof. Herbaczewskim

Wilno. 1 7. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą: Władze kowieńskie nakazały konfiskatę wszystkich pism, które powtórzyły wywiad wileńskich dziennikarzy z prof. Herbaczewskim. Między innemi na terenie Litwy skonfiskowany został „Koenigsberger Handelszeitung" i „Riska Jaunakas Zinas".

Prawo wyborcze osób wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wraszawa, 1 7. Sin. Na posiedzeniu połączonych komisyj konstytucyjnej i wojskowej obradowano dziś nad projektem ustawy, dotyczącej pozbawienia osób wojskowych praw wyborczych. Jednomyślnie uchwalono wybrać podkomisję, któraby opracowała odpowiedni wniosek.

Ciągnienie dolarówki

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 7. Sin. Na dzisiejszem ciągnieniu premjowej pożyczki dolarowej wygrane padły na następujące numery: 8000 dolarów — Nr. 698687, 3000 dolarów 360612, 1000 dolarów 780115, 040821, 509907, 462384, 204853.

Konsorcjum amerykańskie udziela Polsce tymczasowej pożyczki 15-miljonowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 7. Sin. Wczoraj wieczór zakończony został pierwszy etap rokowań o pożyczkę zagraniczną. Rezultaty są następujące: Ułożono w formie protokołu z przedstawicielami kapitału amerykańskiego wszystkie warunki przyszłej pożyczki z wyjątkiem kursu emisyjnego, który zostanie zadecydowany dopiero później, prawdopodobnie w październiku, kiedy można będzie przystąpić ostatecznie do rokowań o podpisanie umowy pożyczkowej. Narazie sprawa pożyczki zostaje odroczona. Konsorcjum amerykańskie udzieliło obecnie rządowi polskiemu poza pożyczką kredytu przejściowego w wysokości 15 miljonów dolarów na dobrych warunkach bez żadnego podkładu. Wyniki rokowań były przedmiotem wczorajszej rozmowy marszałka Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem.

Przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego wyjeżdżają z Warszawy w niedzielę.

Wszędzie znoszą przymus paszportowy...
A u nas wciąż nowe obostrzenia.

Wiedeń, 1 7. PAT. Między rządem austrjackim a angielskim nastąpiło porozumienie w sprawie zniesienia wiz paszportowych w komunikacji między oboma państwami. Kanclerz Seipel doniósł o tem dzisiaj komisji głównej rady narodowej, oświadczając, że wizy paszportowe między Austrją a Anglją z dniem dzisiejszym przestają obowiązywać.

Międzynarodowy kongres izb handlowych

Sztokholm. 1. 7. PAT. Na wczorajszem posiedzeniu plenarnem kongresu międzynarodowego izb handlowych przedstawiciele Albanji, Grecji, Węgier, Japonji, Polski i Czechosłowacji odczytali sprawozdania o sytuacji gospodarczej tych krajów. Popołudniu odbyło się uroczyste posiedzenie sądu arbitrażowego. Sąd przyjął trzy projekty, zalecające między innymi wpisywanie do kontraktów handlowych postanowień, dotyczących obowiązkowego arbitrażu w razie istnienia sporu.

Wybory prezydjum m. Warszawy nie dały rezultatu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 7. (Sin) Po podjęciu obrad przerwanych — jak już w części nakładu wczoraj donieśliśmy — celem dojścia do porozumienia w sprawie kandydatury prezydenta, przystąpiła rada miejska stolicy do głosowania. W głosowaniu wzięło udział 117 radnych przy absolutnej większości 59 głosów.

Otrzymali: p. Borzęcki (prawica) 44 głosy, dr Bogucki (PPS) 27 głosów i p. Iwanowski (Zw. Naprawy Rzeczypospolitej) 46 głosów. Żydzi oddali 28 kartek pustych. Wobec tego, że żaden z kandydatów nie uzyskał absolutnej większości, zarządzono ponowne głosowanie.

Drugie jednak głosowanie również nie dało żadnemu z kandydatów absolutnej większości. Wszyscy poprzedni kandydaci otrzymali tę samą ilość głosów, z wyjątkiem dra Boguckiego, któremu 3 głosy dorzucili Poale-Sjoniści, tak, że uzyskał głosów 30.

Na prośbę przewodniczących klubów o godz. 2 w nocy zarządzono 10 minutową przerwę. Narada przedstawicieli ugrupowań przeciągnęła się do godziny 3.

Przedstawiciele prawicy wysunęli propozycję wyboru na prezydenta miasta naczelnika wydziału budowlanego inż. Słomińskiego, a na wiceprezydentów jednego przedstawiciela PPS jednego przedstawiciela listy nr. 12 i jednego Żyda.

Radni Żydzi wyrazili gotowość poparcia tej koncepcji, natomiast PPS odmówiła poparcia tej propozycji.

Rozpoczęły się nowe rozmowy między PPS a przedstawicielami listy nr. 25 z jednej strony i pomiędzy prawicą a przedstawicielami listy nr. 25 z drugiej strony.

Wysunięta ze strony listy nr. 25 kandydatura prof. Makowskiego nie uzyskała również poparcia PPS, wobec czego rozpoczęto trzecie głosowanie nad poprzedniemi kandydaturami. Za dr. Boguckim głosowało prócz PPS, Koło żyd. i żydowska lewica.

Wynik trzeciego głosowania, dokonanego o godz. 3.14 był następujący: p. Borzęcki 44 głosy, dr. Bogucki 49 głosów i p. Iwanowski 16 głosów. Pustych kartek oddano 7. Żydzi ortodoksi nie głosowali na dra Boguckiego.

Do godz. 4.10 sytuacja nie została ostatecznie wyjaśniona. PPS proponowała dwudziestce piątce, aby opuściła salę, coby zmniejszyło liczbę głosujących, a tem samem potrzebną większość głosów. PPS postanowiła bowiem za wszelką cenę zdobyć miejsce prezydenta. W wypadku, gdyby dwudziestka-piątka sali nie opuściła, groziła PPS usunięciem się z posiedzenia.

Kiedy oficjalnie dwudzieska-piątka na to się nie zgodziła, klub PPS oświadczył, że żadnego kandydata dwudzieski-piątki nie poprze i dlatego upiera się przy kandydaturze dra Boguckiego.

Te wszystkie pertraktacje trwały do godziny 4.45, kiedy to prezes Jaworowski wznowił posiedzenie i zaproponwał odroczenie go do przyszłego czwartku.

Rada miejska postanowiła jednak odbyć posiedzenie w poniedziałek 4 lipca o godz. 7 wiecz.

Zaznaczyć należy, że rozeszły się już przy końcu pogłoski, iż wobec niezdolności do życia rady miejskiej będzie prawdopodobnie rząd zmuszony wprowadzić instytucję komisarza rządowego.

O numerus clausus w adwokaturze na Węgrzech

Budapeszt. 1 lipca. W związku z projektami rządowymi w sprawie stosowania ograniczeń przy przyjmowaniu do adwokatury żywioły reakcyjne rozpoczęły akcję antyżydowską.

W imieniu 600 adwokatów węgierskich zwróciła się delegacja do ministra sprawiedliwości Pesthy'ego z memorjałem domagającym się wprowadzenia numerus clausus dla adwokatów żydowskich. Akcją antyżydowską kieruje były minister węgierski Dömöter.

Kobieta skazana na śmierć
za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski

Moskwa, 1. 7 PAT. Z powodu rzekomego szpiegostwa na korzyść Polski na terenie Ukainy, skazana została na śmierć przez rozstrzelanie w Charkowie Polka Wiszniewska. Wyrok został wykonany.

Pakt gwarancyjny sowiecko-japoński?

Berlin. 1. 7. PAT. „Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że komisarza spraw zagranicznych Cziczerin w ciągu wczorajszego popołudnia przyjął u siebie ambasadora japońskiego w Moskwie. W kołach politycznych rosyjskich rozmowie tej przypisują wielkie znaczenie polityczne. Jak słychać, rząd sowiecki zaproponował rządowi japońskiemu zawarcie traktatu gwarancyjnego i przyjaźni.

Samolot Byrda wpadł do morza
Lotnicy wyszli cało.

Paryż. 1. 7. PAT. W nocy nadchodziły sprzeczne wiadomości o kierunku lotu i miejscu wylądowania Byrda. Wedle informacji, o godzinie 2.50 Byrd miał wylądować w Issy les Moulineaux w departamencie Sekwany. Depesza jednak z godziny 4.23 zaprzecza tej wiadomości. Radio o godzinie 9 rano donosi, że samolot Byrda przeleciawszy około 3-ciej w okolice Paryża, skierował się ku departamentowi Calwados i spadł do morza w odległości 200 metrów na wschód od miejscowości Ver sur Mer. Byrd oraz jego towarzysze nie odnieśli szwanku.

Paryż. 1. 7. PAT. Wiadomość o wypadku, jakiemu uległ samolot Byrda potwierdza się. „Ameryka" spadła do morza o godzinie 5.45 rano w odległości 200 metrów od brzegu. Wedle informacji „Paris Midi" załoga samolotu dotarła do lądu wpław. Dowódca sił lotniczych marynarki udał się do miejsca, gdzie spadł samolot Byrda.

Kto zwycięża w Chinach
wojska północne czy południowe

Londyn, 1. 7 PAT Pogłoski o zwycięstwach Czang Tso Lina jak się okazuje były fałszywe. Angielskied zienniki donoszą, że przeciwnie, wojska południowe zdobyły miasto Hang Chuang. Klęska wojsk północnych była bardzo ciężka. Korzystając ze wzmocnienia swej pozycji przez zwycięstwo, postępuje Czang Kai Szek bardzo energicznie z komunistycznemi agitatorami, którzy nie są obywatelami rosyjskimi. Podobno wszyscy Rosjanie, którzy nie są urzędnikami konsulatów muszą w przeciągu 24 godzin opuścić kraj.

Przed doniosłemi zarządzeniami w dziedzinie gospodarczej

Ujemne kształtowanie się bilansu handlowego w ostatnich miesiącach skłoniło czynniki miarodajne do badania powodów bierności bilansu handlowego i do zastanowienia się nad środkami zaradczymi.

Jak się dowiadujemy, środkami tymi ma być waloryzacja ceł, skasowanie ulg celnych i zaostrzenia przy imporcie towarów z zagranicy. Należy zastanowić się nad tem, czy powyższe środki są istotnie takimi, że zdołają zapobiec biernemu bilansowi handlowemu.

Kwestja waloryzacji ceł wyłania się co pewien czas i zawsze miarodajne czynniki po dokładnem zbadaniu przychodzą do przekonania, że waloryzowanie stawek celnych nie ma uzasadnienia. Przy zastosowaniu bowiem tego środka należy rozważyć następującą kwestje: 1) wpływ waloryzacji ceł na państwa, z któremi zawarliśmy traktaty handlowe, 2) czy nasze cła nie są dość wysokie, i 3) czy nie kryje się w tem niebezpieczeństwo ogólnej zwyżki cen i drożyzny.

Co do pierwszego pytania należy przyjąć, że waloryzacja ceł wpłynąć może ujemnie, gdyż zagranica może upatrywać w tem pewnego rodzaju obawę co do stabilizacji naszej waluty, co może zachwiać zaufanie do nas zagranicą. Nadto spowoduje to kroki odwetowe tych państw, z któremi zawarliśmy traktaty handlowe.

Co do drugiej kwestji, tj. czy nasze cła są za niskie, to wedle wyników obrad międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie, ma Polska już obecnie w stosunku do innych państw bardzo wysokie cła. I tak wynoszą stawki celne w Anglji i Holandji 6 procent, we Francji i Niemczech i Skandynawji 12 do 15 procent, w Austrji 16 procent, w Rumunji, Bułgarji 19 procent, w Polsce 23 procent, w Jugosławji 25 procent wartości towaru. Powyższe zestawienie wykazuje dobitnie, że cła nasze są dość wysokie, a waloryzacja ceł jest tylko gorącem życzeniem pewnych sfer przemysłowych, które uzasadniają waloryzację ceł koniecznością ochrony produkcji krajowej, podczas, gdy w rzeczywistości mają zupełnie inne cele na oku. Waloryzacja ceł może jednak doprowadzić do ogólnego wzrostu cen artykułów co dziennej potrzeby, w dalszym ciągu podwyżki płac robotniczych, podrożenia produkcji krajowej, w ogólności zaś drożyzny, którą tak omijać powinniśmy.

Pozostałby jeszcze jeden argument, a mianowicie zaciągnąć się mająca pożyczka ma być zagwarantowana po części dochodami z ceł i to może być powodem dążności do waloryzacji ceł. Należy jednak wątpić, czy wobec powyższych ujemnych skutków należy podwyższyć już dość wysokie cło.

Drugim środkiem mającym służyć do poprawy bilansu handlowego ma być skasowanie ulg celnych.

Jeżeli przypatrzymy się bliżej rozporządzeniu o ulgach celnych, to przekonamy się, że stosowanie jego jest ograniczone tylko do maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju, a mających służyć do obniżenia kosztów produkcji krajowej. Uzyskanie ulgi celnej połączone było dotychczas znacznemi trudnościami, każdy poszczególny wypadek był skrupulatnie badany.

Skasowanie ulg celnych może spowodować większe straty ogólne, aniżeli korzyści wyniknąć mogące z dochodów ceł, należy bowiem uwzględnić to, że fabryki nasze mają liczne urządzenia zagraniczne i z powodu czasowego zużywania się części tychże uniemożliwimy przez wysokie cło sprowadzenie tychże, co spowoduje zatamowanie produkcji krajowej.

Dalszym środkiem celem usunięcia ujemnego bilansu handlowego ma być wydanie zarządzeń, któreby zmniejszały import do Polski, ma nastąpić tzw. selekcja importu względnie importerów, to znaczy importer będzie się musiał legitymować księgami handlowemi, a organizacje gospodarcze, dzielące między swoich członków kontygenty będą odpowiedzialne wobec władz za prawidłowy podział.

Niedawno wyszło zarządzenie Centralnej komisji przywozowej, by uwzględniać przy rozdziale kontygentów przywozowych na towary masowe jedynie podania hurtowników, trudniących się bezpośrednim handlem importowym stale i zawodowo. Już to zarządzenie jest zasadniczem ograniczeniem wolności handlu i swobodnej konkurencji, krępującem wszelką prywatną inicjatywę, stwarzające monopol masowych artykułów w rękach ograniczonej liczby importerów i uprzywilejowaniem jednych osób na niekorzyść innych.

Dalsze wyjść mające zarządzenie, tzw. selekcja importu jest dalszym krokiem w kierunku ograniczenia zasady wolnego handlu. Dla uzyskania zezwolenia na przywóz danego towaru ma kupiec legitymować się księgami handlowemi, że danym towarem przedtem handlował. Stoimy na stanowisku, że z chwilą kiedy kupiec wykupił patent, uprawniający go do handlu danymi towarami, nie należy go ograniczać wyłącznie z tego powodu w sprowadzeniu danego towaru, że dotychczas nie prowadził danego artykułu, mogły bowiem składać się na to rozmaite przyczyny, a rzekomych nadużyć zaświadczeniami przywozowemi, polegających na tem, że otrzymane zaświadczenia sprzedawano, nie można uogólniać i zastosować do wszystkich artykułów, a o ile zarządzenie Centralnej Komisji mogło mieć uzasadnienie co do artykułów masowych, nie ma wcale uzasadnienia do innych artykułów.

Zaostrzenia powyższe w systemie reglamentacji są całkiem połowicznymi środkami i nie zmienią stanu rzeczy, gdyż zło leży zupełnie gdzieindziej. Reglementacja bowiem, mająca na celu utrzymanie bilansu handlowego, zawiodła w zupełności, gdyż system jej uległ zupełnemu zboczeniu. Błędna polityka reglamentacyjna dopuściła do coraz większego rozszerzenia się kontygentów umownych, zawierających, względnie obejmujących artykuły zbędne do coraz większego ścieśnienia się kontygentów autonomicznych, obejmujących artykuły codziennej potrzeby. Tem się tłumaczy, że musimy sprowadzać rzeczy luksusowe, a nie możemy sprowadzać artykułów pierwszej potrzeby, jak ryż kawę, herbatę, smalec itd. Kozłem więc ofiarnym błędnej polityki reglementacyjnej ma być handel i przemysł, przeciw którym ostrze zostaje skierowane.

Dr. L. Lampel.

Waloryzacja ceł jest jedną z najaktualniejszych spraw

Agencja Varsovja donosi: Ze źródła zupełnie wiarygodnego dowiadujemy się, że Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zamierza zwołać w najbliższych dniach konferencję z udziałem przedstawicieli sfer rządowych i gospodarczych w sprawie waloryzacji ceł, która znowu stała się nadal aktualną. Według zebranych przez nas informacyj istnieje przypuszczenie, że nawet wrazie przeprowadzenia waloryzacji ceł, nie będzie ona całkowitą, w każdym razie miałaby nie obejmować niezbędnych dla przemysłu surowców, artykułów spożywczych i tp. pomocniczych dla przemysłu artykułów. Stoi to w związku z energiczną akcją w kierunku naprawy naszego bilansu handlowego.

Na horyzoncie politycznym

O porozumienie między Polską a Niemcami

Celem usunięcia istniejących nieporozumień między Polską a Niemcami utworzył się w Berlinie „wspólny komitet polsko niemiecki", którego zadaniem jest doprowadzenie do skutku „Locarna" między Niemcami a Polską. Kwestje terytorjalne zostały na wyraźne żądanie polskich członków komitetu usunięte z dyskusji, która zajmuje się głównie sprawami gospodarczemi oraz problemem uregulowania spraw mniejszości narodowych tak w Niemczech jak i w Polsce. W skład komitetu po stronie Niemiec wchodzą prezydent parlamentu Löbe, książę Lichnowsky, posłowie Richthofen (demokrata) i Dr Porsch (z partji centrum), Tomasz Mann, ekonomista Juljusz Wolff, redaktor Jerzy Bernhard. Ze strony Polski należą do komitetu w pierwszym rzędzie posłowie Thugutt, Dąbski i Łypacewicz. Komitet ten zbierze się z początkiem bm. na wspólne narady.

Kryzys idei Locarna w Niemczech

Niemiecki minister spraw zagranicznych Dr Stresemann, bawiący, jak już donieśliśmy, obecnie w Oslo, by podziękować za udzieloną mu nagrodę Nobla, wygłosił w tamtejszej auli uniwersyteckiej wielką mowę. Stresemann w mowie swej podkreślił wielkie trudności jakie idea pokoju miała w Niemczech do przezwyciężenia. Jest to psychologicznie — powiada mowca — zupełnie naturalnem zjawiskiem, albowiem idea pokoju może się o wiele łatwiej zrodzić w krajach zwycięzców, niż w krajach zwyciężonych.

W Niemczech panuje obecnie kryzys idei Locarna. Pytają się powszechnie, jakie rezultaty Locarno przyniosło, zapominając przytem jak mało czasu upłynęło od zawarcia pokoju. Mowca chciałby tym wszystkim niezadowolonym z dotychczasowych rezultatów idei Locarna oświadczyć, że w tak krótkim czasie nie mogły jeszcze dojrzeć wszystkie idee Locarna. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że lud niemiecki wewnętrznie się skonsolidował na zasadach myśli demokratycznej i unika krańcowości we wszystkich dziedzinach życia. Niemiecka klasa robotnicza stanęła twardo na gruncie niemieckiej państwowości, a to właśnie było podstawą konsolidacji Niemiec.

Z tego hymnu pochwalnego na cześć nowych Niemiec pozostaje tylko w rzeczywistości silne podkreślenie przez Stresemanna przesilenia idei Locarna. Te odrodzone nowe demokratyczne Niemcy są bądźcobądź na razie tylko pobożnem życzeniem, a rzeczywistością jest przesilenie zaufania w dotychczasową politykę niemiecką.

—o—

RZĄD ANGIELSKI COFA SWÓJ PROJEKT REFORMY IZBY LORDÓW. Angielski rządowy projekt reformy izby lordów wywołał bardzo wielkie niezadowolenie nietylko wśród Partji Pracy i liberałów, ale także wśród partji konserwatywnej. Dotychczas ustawodawstwo finansowe, tj. budżet był wyłączną domeną Izby gmin, której „speaker" sam określał, jakie ustawy należą do grupy t. zw. ustaw finansowych. W myśl zaś nowego projektu rządowego ma o tem decydować wspólny komitet izby gmin i izby lordów. Ten punkt wywołał właściwie niezadowolenie. Rząd, licząc się z tem, cofnął swój projekt reformy izby lordów.

WŁOCHY PRZECIWKO KONGRESOWI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH. „Tribuna" zajmuje się kongresem mniejszości narodowych, który z końcem sierpnia br. zbierze się w Genewie. Włoski organ faszystowski wyraża zapatrywanie, że Mussolini postąpi jak prawdziwy faszysta tj. rozwiąże istniejące we Włoszech „Towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów", a włoskim delegatom nie udzieli paszportów na kongres.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków. 1. 6. 1927. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany.

Akcje: Tohan 12, Zieleniewski 17.75, 18, Górka 52, 53, Piasecki 14.

Z rozpoczęciem zebrania panowała dla efektów tendencja utrzymana. Zainteresowanie jedynie dla poszczególnych papierów, większość bez ruchu i pokupu. Obroty większe Zieleniewskim i Tohanem. Pod koniec zebrania nastrój nieco osłabił się, kursa jednakowoż nie ucierpiały. Ruch na ogół, jak i obroty słabe.

Dla papierów niekotowanych nastój podobny. Zainteresowanie żywsze przy nieco większych obrotach. Płacono Jaworzno 17.75—17.55, B. Polski 129, Cegielski 32, Nobel 4.10, Poż. Konwersyjna ex kupon 0.61 i pół i 6 proc. Poż. dolarowa Polsko-Amerykańska 82 dol. za 100.

Na rynku walutowym sytuacja bez zmiany. Zainteresowanie w dalszym ciągu słabe przy małych obrotach. Podaż wystaczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.92 i pół, czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa got. 8.92—8.92 1/4, czeki 8.94, Lwów goótwka 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.95. Katowice gotówka 8.92 1/4 — 8.92 3/4, czeki 8.94 i pół, Bank Polski płacił w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, za czeki 8.91.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 1 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 71/73 55·00—56·00, pszenica targowa 7?/77 53·00—54·00. żyto dworskie kraj. 66/67 50·00—52·00, żyto targowe 64/65 —·———·—, jęczmień do siewu —·00——·00, jęczmień na krupy 00·00—00·00, kukurudza krajowa 32·00—33·00, kukurudza Cinquantine 33·50 — 34·00, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 5·50—6·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 00·00—00·00 mąka pszenna okr. krak wym. 45 proc. Nr. 91·00—92·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 88·00—90·00, mąka pszenna okr. krak. wym. — proc. —·00——·00, mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 84·00—85·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 90·00—91·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 74·00—75·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 74·00—75·00, otręby żytnie 29·00—30·00, otręby pszenne 28·50—29·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 65·00—66·00, pęcak okrągły 70.00—71·00, siekanka jęczmienna 65·00—66·00, kasza jaglana krajowa —·00——·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00, kasza tatar. cała 105—110, kasza tatar. łamana 100 — 105, kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 88·00— 89·00.

Tendencja ogólna: zniżkowa, dowozy słabe

Giełda warszawska

Warszawa 1 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·91, sprz 8·94. kup. 8·89.
Belgja 124·30, 124·94, 123·99.
Holandja 358·40, sprz. 359·30, kup. 357·50
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·33
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35.03, sprz. 35·12. kup. 34·94
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44.
Szwajcarja 172·15, sprz. 172·58 kup. 171·72
Włochy 49·60, 49·72, 49·48,
Wieden 125·87. kup. 126·19 sprz. 125·56

Warszawa, 1. 7 PAT. Bank dyskont. 130, Handlowy 6.80, Polski 129, 126.50, 127, Zjedn. ziem. 3, 3.20, Zw. sp. zarobk. 72.50, 71, Spiess bez kuponu 26, Cukier 3.95, 3.80, Węgiel 81, 77, Nobel 42, 41.75, Lilpop 22, 21.50, Modrzejów 7.25, 7.30, 7.10, Ostrowiec 85, Starachowice 49, 46.50, Żyradów 15, Zawiercie 28.50, 28, Borkowscy 2.60, 2.50, Haberbusch 137, 135.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 1 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·12, Belgrad 12·47. Berlin 168·13 Bruksela 98·63, Budapeszt 123·68. Kopenhaga 189·60 Londyn 34·46 Madryt 121·45, Medjolan 39·56. Nowy Jork 709·45. Oslo 183·75, Paryż 27·79. Praga 21·01 Sofja 5·11, Sztokholm 190·10, Warszawa 79·30—79·58 Zurych 136·54, Amerykańskie 706·—, niemieckie 167·99 angielskie 34·37, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·36 czeskie 20·99. Węgierskie 123·60—

Akcje: Zieleniewski 14·30, Silesja —·—. Fanto 5·20, Gal. karpaty 54·75, Galicja 115·, Sierzsa 5·10 Bank małopolski —·— Bank Hip. —·— Tepege. ——

Giełda zurychska

Zurych, 1. 7 PAT. Paryż 20.34 i pół, Londyn 25.23 i pół, Nowy Jork 5.19 3/8, Belgja 72.17 i pół, Włochy 28.75, Hiszpanja 89.10, Holandja 208.12, Berlin 123.13, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.20, Oslo 134.60, Kopenhaga 138.80, Sofja 3.75, Praga 15.38, Warszawa 58, Budapeszt 90.60, Białogród 9.13, Ateny 7.05, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.12 i pół, Helsingfors 13.10.

Z teatru, literatury i sztuki

— **OPERA KATOWICKA** odegra dziś, tj. w sobotę 2 bm. o godz. 8 wieczorem w teatrze im. J. Słowackiego na inauguracyjnem przedstawieniu „Halkę" Moniuszki, jutro zaś tj. w niedzielę 3 bm. pop. po cenach zniżonych „Straszny Dwór", oraz wieczór o godz. 8 „Pomstę Jontkową" B. Wallek Walewskiego, będącą dalszym ciągiem „Halki".

— **BRONISŁAW BRONOWSKI**, znany humorysta-satyryk wystąpi dziś 2 lipca po raz pierwszy w „Bagateli" o godz. 11-ej w nocy. Ulubieniec publiczności krakowskiej po przerwie dwuletniej przywiózł cały szereg utworów nieznanych w Krakowie i tak: Bezrobocie, Konferencja w Locarno, Paszport ulgowy, Fiasco bolszewików w Arcosie, Płaćcie podatki i inne. W przedstawieniu weźmie udział słynna śpiewaczka opery w Zagrzebiu Helena Felińska, która w całej Polsce budzi prawdziwy entuzjazm wśród widzów. Kasa teatru „Bagatela" sprzedaje bilety od 10-ej rano bez przerwy.

— **OSTATNIE DWA WYSTĘPY BEN ALI** w teatrze „Nowości" odbędą się dziś w sobotę wieczór i jutro w niedzielę. Telepatja, hypnoza, jasnowidzenia z poza życia grobowego. Bilety w firmie J. Rudnicki, Rynek A—B.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
(w ogrodzie Hotelu Londyńskiego)

Sobota: 9 wiecz. „Chusen Kale".
Niedziela: 9 wiecz. „Chusen Kale".

OPERA KATOWICKA W TEATRZE MIEJSKIM

Sobota: „Halka".
Niedziela: pop. „Straszny Dwór", wiecz. „Pomsta Jontkowa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WANDA: „Dziewczyna, która zaryzykowała" i „Człowiek bez tytułu".
WARSZAWA: „Dziki człowiek".
NOWOŚCI: „Kurjer carski".
PROMIEŃ: „Czerwony błazen".
SZTUKA: „Sztafeta".
UCIECHA: „Kochanka".

KOMUNIKATY.

— **HEATID PRZYSZŁOŚĆ** (Zielona 17/I p. of.) Dziś w sobotę o godz. 4 pop. (a w razie braku kompletu o godz. 4'30) Doroczne Walne Zebranie Członków. Na porządku dziennym sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana.

— **MERKAZ HACEIRIM** (Krakowska 41). Dziś w sobotę o godz. 3 pop. Zebranie członków. Sprawy bardzo ważne. Po zebraniu wycieczka.

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW** Dziś w sobotę o godz. 3-ej pop. Raport całego Gniazda — wieczorem zaś o godz. 7-ej Wieczorynka, na którą zaprasza się członków i sympatyków. Wstęp wolny.

— **WIECZÓR KOMEDJOWY** urządza dziś w sobotę Stow. Merkaz Haceirim (Krakowska 41) ze współudziałem całego kółka dramatycznego. Początek o godz. 7'45 wiecz. Wstęp za zaproszeniami, które wydaje się przy wejściu.

— **KOŁO ABITURJENTÓW PRZY ZW. ŻYD. AK. „GORDONJA"** urządza dziś w sobotę o godz. 3'30 zebranie w lokalu przy ul. Dietlowskiej 105/II of. z ref. kol. Spiry nt. „Akademik żydowski wobec społeczeństwa żydowskiego". Goście mile widziani.

ZE ŚWIATA

Zamordował żonę i syna, by wydostać premję asekuracyjną

W Harburgu w Niemczech odbywa się proces Dawida Strasera, oskarżonego o zamordowanie swej żony i syna, by wydostać premję ubezpieczeniową. Strasser pochodził z Węgier, był potem w Ameryce, był na Wschodzie Europy, miał dużo zawodów, ale następnie osiadł w Harburgu, gdzie prowadził skład trzewików. Żonę swoją ubezpieczył na większą kwotę. W ostatnich czasach bardzo źle mu się powodziło, dlatego zastrzelił żonę, by wydostać premję. Ponieważ starszy jego syn, był przy tem obecny, zastrzelił więc i syna. Dotychczasowe przesłuchanie świadków wypadło obciążająco dla oskarżonego. Proces zależy od zeznań młodszego syna, który miał być świadkiem morderstwa.

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc sierpień, wstrzymamy z dniem 10 bm. wysyłkę naszego pisma.

Sowiety, a angielski świat robotniczy

W Rosji tworzy się psychoza wojenna.

(K) O wiele żywsze i gorętsze oburzenie niż zerwanie z Anglją wywołuje w Moskwie fiasko starań sowietów o pozyskanie dla siebie angielskich Trade Unionów. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Anglją a Rosją rozwinęły sowiety gorączkową wprost propagandę, by wytworzyć wspólną platformie, na której znaleźć by się mogły rosyjska i angielska klasa robotnicza. Platformę tę usiłowali bolszewicy zbudować na zasadach potępienia polityki angielskiej w Chinach oraz przeciwstawienia się polityce rządu angielskiego, dążącej do izolowania sowietów. Rosyjskie związki zawodowe proponowały angielskim Trade Unionom utworzenie angielsko-rosyjskiego komitetu związków zawodowych celem zorganizowania wspólnej manifestacji. Starania te skończyły się obecnie zupełnem fiaskiem. Wprawdzie przed kilku tygodniami zjechali się ze sobą w Berlinie dwaj delegaci angielsk. związków zawodowych i dwaj przedstawiciele rosyjskiego ruchu zawodowego, ale Anglicy zażądali, jak donosi o tem Tomski, na nadzwyczajnem posiedzeniu wszechrosyjskiego związku zawodowego, by sowiety zerwały z taktyką wydawania wyroków śmierci bez poprzedniego postępowania sądowego. Także Landsbury, redaktor „Daily Herold", najbardziej na lewo wysunięty angielski polityk robotniczy, zatelegrafował do Rykowa, że nietylko angielska opinja publiczna, lecz proletarjat wszechświatowy jest oburzony z powodu masowych wyroków śmierci w Rosji, co znacznie utrudnia aktywność angielskiej klasy robotniczej w obronie sowietów.

Fiasko to wywołało olbrzymie oburzenie Rosji sowieckiej. Licząc się z niem, odpowiedział, jak wiadomo, Rykow Landsbury'emu, że wyroki, jakie w Rosji zapadają, są zupełnie prawne, albowiem w myśl konstytucji sowieckiej w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa, zagrażającego całości państwa, funkcjonują sądy nadzwyczajne. Cała prasa sowiecka obrzuciła stekiem wyzwisk angielskie Trade Uniony, zarzucając im, że dopuściły do uchwały angielskiej ustawy antystrajkowej, że nie protestowały przeciwko zbrojnej angielskiej polityce w Chinach, że bez protestu przyjęły też aferę rewizji w Arcosie.

Jak z tego wynika, wytwarza się obecnie w Rosji psychoza wojenna. Sowiety z początkiem bm. przygotowują olbrzymią propagandę celem rozbudowy floty powietrznej i przemysłu wojennego, a rosyjska partja komunistyczna wydaje odezwy do robotników, chłopów i młodzieży, by skoncentrować wszystkie siły celem ochrony fabryk, kolei, zakładów państwowych, celem wytępienia szpiegów i prowokatorów i obrony chińskiej rewolucji.

Bo Chiny poważnie też obciążają bilans obecnej rosyjskiej polityki. Donieśliśmy już, że chrześcijański marszałek Feng, który swego czasu przed Czang Tso Linem schronił się do Moskwy, uchodził za wiernego przyjaciela sowietów, obecnie pogodził się z Czang Kai Szekiem, wypowiadając się przeciwko bolszewizmowi w Chinach. Prasa sowiecka piętnuje więc Fenga jako drugiego po Czang Kai Szeku zdrajcę chińskiej rewolucji. Rosja odczuła, jednem słowem, swe odosobnienie nietylko w Europie, lecz i w Chinach.

Jątrzący artykuł oficjalnego organu sowietów

„Izwiestja" zaznaczają, że przed otrzymaniem odpowiedzi od rządu polskiego na drugą notę sowiecką nie może być mowy o załagodzeniu naprężonych stosunków polsko sowieckich i że właśnie od tej odpowiedzi uzależnione będą dalsze stosunki polsko sowieckie. Charakterystyczne jest to, że rząd polski dotychczas nie przedsięwziął żadnych kroków przeciwko działalności białogwardzistów w Polsce, gdy inne sąsiednie z ZSRR. państwa, dbające o zachowanie przyjaznych stosunków z ZSRR z własnej inicjatywy przedsięwzięły szereg środków przeciw tej działalności. Co się tyczy oświadczenia p. ministra Zaleskiego o pokojowych zamierzeniach Polski, „Izwiestja" zaznaczają, że rząd polski w rzeczywistości żadnymi faktami nie poparł swoich zamierzeń. Oświadczenia o załagodzeniu naprężonych stosunków polsko niemieckich są obliczone na uspokojenie bankierów amerykańskich, z którymi są prowadzone pertraktacje o pożyczkę. Jednakże niepowodzenia tych pertraktacyj świadczą, iż sfery amerykańskie nie wierzą w pokojową politykę rządu polskiego. Między ZSRR i Polską, jak słusznie zaznaczył p. Zaleski, niema przeciwieństw, któreby nie dałyby się przezwyciężyć. Tem nie mniej, jak wysoko nie ceniłoby społeczeństwo ZSRR konieczności polepszenia polsko sowieckich stosunków, nie zrozumie ono i nie zaakceptuje żadnej uchwały rządu sowieckiego w tym kierunku, aż do czasu otrzymania zupełnej satysfakcji w sprawie zabójstwa posła Wojkowa. Rząd polski powinien wreszcie zrozumieć, że taktyka obliczona na przyjęcie przez ZSRR w tym konflikcie formuły zwykłego przejścia do porządku dziennego nie może doprowadzić do pomyślnych rezultatów.

„Izwiestia" kategorycznie zaprzeczają wiadomościom prasy polskiej o nowej propozycji rządu ZSRR w sprawie paktu gwarancyjnego. Żadnej nowej propozycji rząd ZSRR nie robił i nie mógł robić przy wytworzonej obecnie sytuacji.

Przegląd gospodarczy

P. Bosel pozbył się akcyj Królewskiej i Laurahuty

Akcje te przeszły w drodze publicznej sprzedaży do rąk konsorcjum międzynarod.

Katowicka „Polonja" donosi:

Jeden z większych akcjonarjuszy Królewskiej i Laurahuty, p. Bosel z Wiednia, popadłszy w trudności finansowe, zastawił swe akcje w Pocztowej Kasie Oszczędności w Wiedniu. Podczas niedawnej sprzedaży publicznej tych akcyj wartości nominalnej 13.5 miljonów mk. n. przeszły one w posiadanie konsorcjum międzynarodowego, składającego się z Szwajcarów, Holendrów i Anglików. Do licytacji publicznej stawali również finansiści polscy i niemieccy, zostali jednakowoż przez poprzednio wymienionych przelicytowani. Akcje, będące w posiadaniu p. Bosela, wynosiły 30 proc. kapitału akcyjnego Królewskiej i Laurahuty.

Podwyższenie waloryzacji w Niemczech do 600 procent!

W parlamencie niemieckim odbyło się już drugie czytanie ustawy o podwyższeniu dopuszczalnej waloryzacji reszty ceny kupna do 600 procent. Mianowicie pretensje o zapłatę reszty ceny kupna, które powstały w czasie od 1. I. do 30. IX. 1921 r. mogą być zwaloryzowane najwyżej na 400 procent wartości w złocie, zaś pretensje powstałe między 1. X. a 31. XII. 1921 r. mogą być zwaloryzowane nawet na 600 procent. Motywem tej ustawy jest, że ceny domów w tym okresie były bardzo niskie i sprzedający ponieśli skutkiem tego stratę.

Bądź co bądź jednak jest rzeczą dziwną, że obecnie po 6-latach próbuje się tę krzywdę naprawić kosztem obecnych właścicieli.

—o—

W SPRAWIE WYWOZU MIĘSA Z POLSKI. Min. Przemysłu i Handlu nosi się z zamiarem zwołania w najbliższym czasie konferencji z udziałem przedstawicieli producentów mięsnych. Na konferencji tej ma być szczegółowo omówiona sprawa standaryzacji, techniki wywozu mięsa oraz sprawy taryfowe. Konferencja zajmie się również sprawą utworzenia związku eksporterów produktów mięsnych.

PROJEKT NOWYCH TARYF KOLEJOWYCH GOTOWY BĘDZIE W LIPCU. Prace nad reformą wywozowych taryf kolejowych zostały w Ministerstwie Komunikacji znacznie przyspieszone i posunęły się już o tyle naprzód, że prawdopodobnie w ciągu lipca odpowiedni projekt będzie już gotowy. Chodzi o to,ażeby nowy sezon wywozu produktów rolnych rozpoczął się już na podstawie nowych taryf, co pozwoli wyzyskać konjunktury na rynkach zagranicznych i wzmóc znacznie wywóz produktów rolnych. Oczywiście, taryfa ta zawierać będzie dość daleko idące ulgi przy eksporcie wymienionych towarów.

ANKIETA RZĄDOWA WŚRÓD EKSPORTERÓW JAJ. Państwowy Instytut Eksportowy przystępuje do przeprowadzenia ankiety wśród firm polskich, eksportujących jaja zagranicę. Celem ankiety jest zebranie informacji o środkach technicznych, sile finansowej i obrotach poszczególnych firm. Zebrano w tej drodze informacje mają posłużyć za podstawę do utworzenia związku eksporterów jaj, przeprowadzenia standaryzacji. (Znowu niefortunny projekt standaryzacji! - Red.)

57 FIRM POLSKICH ZGŁOSIŁO AKCES NA TARGI W SALONIKACH. W targach międzynarodowych w Salonikach, które zdaniem sfer miarodajnych mają po raz pierwszy dać konkretne wyniki, udział weźmie 57 najpoważniejszych firm polskich z Warszawy, Poznania, Lwowa, Krakowa i Górnego Śląska. Najliczniej reprezentowany będzie przemysł metalowy, włókienniczy i spożywczy.

REKORDOWE ŻNIWA W AMERYCE. Według szacunku Ministerstwa Rolnictwa zbiór tegorocznny w Stanach Zj. wynosić będzie około 8,15 milj. ton. Zbiór ten byłby zatem o 40 proc. wyższy od przeciętnej z ostatnich pięciu lat.

Chuliganerja lwowska hula!

Endeccy korporanci zazdroszczą laurów kolegom z Rumunji.

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

Lwów, 30 czerwca.

Od kilku dni ulice naszego miasta są widownią ekscesów ulicznych urządzanych przez młodzież korporancką, stającą pod „opiekuńczym" sztandarem „Obozu wielkiej Polski". Tłem tych burd ulicznych są odznaki związków akademickich. Polskie korporacje akademickie, stworzone na wzór niemieckich „Burschenschaft'ów" oddziedziczyły od swoich kolegów niemieckich ich metody „walki politycznej", przynoszące li tylko szkodę państwu i ogólnym interesom młodzieży akademickiej.

Endeccy korporanci wysunęli na czoło swej czynności hasło: „bić Żydów!" i od czasu do czasu staczają bójki uliczne, ze swymi kolegami żydowskimi, chcąc tą drogą wywołać rozruchy antyżydowskie.

W ostatnich kilku dniach rozruchy te przybrały szersze rozmiary. Onegdaj korporanci endeccy napadli na kawiarnie żydowskie i chcieli zmusić obecnych gości żydowskich do opuszczenia lokali. Zeszłego tygodnia powybijano szyby w dzielnicy żydowskiej i bożnicy przy ulicy Szajnochy, napadając na przechodniów-Żydów, o czem donosiliśmy już swego czasu.

We wtorek wieczorem korporanci endeccy poczęli na ulicy laskami atakować akademików żydowskich poczem, większa grupa, złożona ze 100 korporantów endeckich przemocą wdarła się do sjon. stow. akademickiego „Emunah", żądając, by akademicy żydowscy usunęli ze swych piersi „kuler'sy", noszone jako odznaki żyd. Związku akademickiego i „kapy korporanckie". Atoli w lokalu „Emuny" korporanci endeccy spotkali się z należytą „odprawą" ze strony obecnych akademików żydowskich.

We środę powtórzyły się te wybryki antyżydowskie, ale już w poważniejszych rozmiarach.

Komendę policji zaalarmowano, że na ulicach Legjonów i Sykstuskiej grupy akademików endeckich atakują studentów i przechodniów żydowskich. Na skutek interwencji, bezwłocznie wysłanego oddziału policji pieszej i konnej zdołano przywrócić spokój.

Wieczorem poraz wtóry powtórzyły się ekscesy antysemickie. Chuliganerja obrzucała kawiarnie, gdzie znajdowali się goście — Żydzi, kamieniami, wybijając szyby. Powstała panika nie do opisania. Pozamykano kawiarnie. Goście uciekali w popłochu.

W międzyczasie jedna z grup korporantów urządziła awanturę w dzielnicy żydowskiej. Powybijano kamieniami szyby w kilku domach żydowskich.

Równocześnie doszło do krwawych starć między endeckimi a żydowskimi akademikami.

Podczas tej bójki zraniono trzech akademików żydowskich i dwóch endeckich. Ciężko zraniono akademika żydowskiego nazwiskiem Szymon Heller.

O godz. 11 wieczorem zaatakowano kawiarnię „Warszawa", gdzie wybito szyby. Pozatem ekscesy miały miejsce w różnych punktach miasta. Pod jedną z restauracji żydowskich, w której odbywał się ślub żydowski, urządzono piekielną awanturę. Atakowano gości weselnych, ba nawet kilku korporantów zamierzało zrobić użytek z broni palnej.

W związku z tem aresztowano kilku chuliganów których po wylegitymowaniu i spisaniu protokołu wypuszczono na wolność.

We czwartek władze uniwersyteckie wystosowały do młodzieży akademickiej odpowiednią odezwę, nawołującą do opamiętania się i zachowania spokoju i godności akademika polskiego.

Wkońcu należy jeszcze nadmienić, że cała lwowska prasa polska, prócz endeckiego „Słowa Polskiego" potępia ekscesy antyżydowskie. Organ p. wice- premjera Bartla „Dziennik lwowski" nazywa korporantów endeckich chuliganami, poniżającymi godność akademika polskiego i słusznie zauważa, że p. Stanisław Grabski może być dumny z swego „sukcesu", Pupile jego nie zawiedli jego oczekiwań. We czwartek w nocy chuliganerja powtórzyła swe wybryki, znowu atakując przechodniów żydowskich.

Lwów stoi jeszcze pod znakiem ekscesów antysemickich, które po wielkich dniach trjumfalnego pochodu króla- Ducha na Wawel — rozgrywały się na ulicach miasta, świadcząc o zupełnym zaniku kultury u endeckiej młodzieży akademickiej.

M. Orenstein.

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Nowe roboty publiczne w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT.). Z ministerstwa kolonij w Londynie nadeszło wreszcie zatwierdzenie planu budowy nowej szosy z kolonji Hadara do stacji kolejowej. Przy pracy tej znajdzie zatrudnienie 150 robotników.

Przedstawiciele robotników egipskich w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT.). Bawiła tu delegacja egipskiej organizacji robotniczej. Delegacja składała się z 8 przedstawicieli robotników egipskich z p. Menacer Bakarem na czele, który odwiedził w Jerozolimie p. Ben- Cwi, jako przedstawiciela ogólnej żydowskiej organizacji robotniczej w Palestynie i odbył z nim dłuższą konferencję.

60-letni Żyd zastrzelił agenta G. P. U.

Władywostok. (ŻAT.). Jeden z założycieli gminy żydowskiej we Władywostoku, dawniej jeden z najbogatszych Żydów na dalekim Wschodzie, 60-letni Marek Abramowicz Zimmermann zastrzelił w dn. 9. czerwca, znajdując się pod wpływem silnego wzburzenia, jednego z agentów G.P.U. we Władywostoku, drugiego zaś ciężko ranił.

Zimmermann został aresztowany i w sprawie tej prowadzone jest surowe śledztwo.

Bracia Zimmermann byli do roku 1922 najbogatszymi koncesjonarjuszami handlu rybnego na wybrzeżu dalekiego Wschodu (Primorje) i posiadali mnóstwo domów i składów we Władywostoku. Gdy Mierkułow i Diederichs ewakuowali w roku 1922 Władywostok i czerwona armja zajęła miasto, Marek Zimmermann uznał lojalnie władzę sowiecką. Młodszy brat Zimmermanna opuścił Władywostok razem z „białymi". Obecnie posiada on wielkie fabryki konserw mięsnych i składy w Zin-dao (Kia- Czau, Chiny).

Marek Zimmermann odgrywał swego czasu bardzo wybitną rolę w życiu społecznem Władywostoku. Był on członkiem Zgromadzenia Narodowego, zwołanego przez Mierkułowa (Narodnoje Sobranie). Po skonfiskowaniu wszystkich jego domów i całego majątku, kilku agentów G. P. U. nie dawało mu w dalszym ciągu spokoju, zarzucając mu, że ma ukrytą biżuterję i złoto.

Ostatnie badanie, przeprowadzone przez agentów, podziałało tak silnie na starego, że stracił panowanie nad sobą, schwycił rewolwer i zasypał agentów gradem kul.

Brat Zimmermanna z Zin- dao ofiarował przed 3 laty 40,000 dolarów na cele sjonistyczne.

Skazanie chuliganów berlińskich

Berlin. (ŻAT.). W dn. 12-go maja banda chuliganów napadła na przechodniów żydowskich w pobliżu kawiarni „Roma" na Kurfürstendamm, która jest odwiedzana przeważnie przez Żydów. Chuliganie pobili dotkliwie przechodniów żydowskich, zatrzymali auta, wyciągali pasażerów żydowskich i wielu z nich pobili do krwi.

Policja zatrzymała wówczas kilku chuliganów, którym wytoczono proces. Rozprawa sądowa odbyła się onegdaj. Na mocy wyroku sądowego skazani zostali następujący oskarżeni: Hennig i Zeuner na 9 mies. więzienia każdy, Funke, Neymeyer, Beator i Hirsing na karę 7 miesięcy więzienia, Vunja na 3 miesiące i Strumheit na jeden miesiąc więzienia.

—o—

„HADASSA", amerykańsko- żydowska organizacja kobieca w celu akcji sanitarnej w Palestynie, odbyła niedawno w Atlantic City konferencję, w której udział wzięło około 500 delegatek z 264 miast Stanów Zjednoczonych. Konferencji przewodniczyła miss Henrietta Szold. Na zjeździe omówiono m. in. szczegóły układu między „Hadassą", a Egzekutywą sjońską w Palestynie w sprawie działalności „Hadassy", o czem donosiliśmy już przed kilku tygodniami. Zjazd „Hadassy" obradował również nad ważnemi pracami, jakie „Hadassa" podjąć ma wkrótce w Erec Izrael.

DR. WILHELM FALLEK

Pierwiastek cudowności w „Anhellim" i w Biblji

(Dokończenie)

Łącznie z tem wskrzeszeniem słyszymy w tym poemacie o innym cudzie.

„I rzekł (scil. biskup Adam Krasiński) z wielką groźą: oto przyszliście ruszać umarłe; czyż nie dosyć trupom wichry mieć nad sobą i zapomnienie?" (Rozdz. XI).

Takie przebudzenie zmarłego i jego oburzenie na tego, który mąci spokój grobowców, znajdujemy w księdze Samuelowej.

Duch Samuela, wywołany przez wieszczkę (czarownicę) zapytuje Saula:

„Przecz mię niepokoisz, wywołując mię" (z grobu). Anhelli uspokaja zmarłego, że „wkrótce przyjdzie położyć się" do grobu, a to samo obwieszcza duch Samuela Saulowi i jego synom... „jutro ty i synowie twoi ze mną będziecie" (w grobie). W innym rozdziele Szaman uczyniwszy cud zawołał Anhellego i rzekł:

„Chodź stąd, albowiem gospodarze pytać nas będą, jaką władzą to czynimy, a to jest tajemnica"...

Gdy Eljasz uczynił cud (gwałtowny głód w Samarji) przemawia do Ochazjasza słowy, z których wynika, że po spełnieniu cudów odchodził prorok danych miejsc i znikał, widocznie dlatego, by go nie pytano: „jaką władzą to czyni", bo „to jest tajemnicą". W tym samym ustępie celnik, względnie celnicy (raz mówi Słowacki o celnikach drugi raz o celniku) brali daninę z robaczków, z których utrzymywał się konfederata barski, a potem chcieli zabrać nawet owoce z jedynej jego jabłoni. Słowacki mógł mieć na myśli bezwzględne zdzierstwo Midjańczyków, którzy Amalekitom niszczyli i zabierali całe pożywienie.

Bezsprzecznym jest wpływ Biblji w tem, że Anhelli przekonanym był, iż „widzenie kopalni snem było, albowiem nie widział, jak z nich wyszedł".

Bóg po skończeniu szeregu widzeń w Jerozolimie przeniósł Ezechjela we śnie do ziemi chaldejskiej. Prorok nie wiedział, jak wyszedł z Jerozolimy.

W „Anhellim" słyszymy ostrzegawczy „głos z nieba, jakby wicher, pytający co czynicie?"

W Biblji, często występuje ta bezpośrednia interwencja nieba.

W „Genesis" Bóg zawołał z nieba na Kaina, dwukrotnie na Abrahama, a w księdze Samuela rozległo się trzykrotne wołanie z nieba na proroka itd.

Sąd boży w „Anhellim", a więc rozstrzygnięcie wątpliwej sprawy zapomocą cudu, to nietylko reminiscencja średniowiecznego sądu bożego, ale to niewątpliwie reminiscencja sądu bożego, o którym parokrotnie w Biblji mowa.

„Oto postawimy trzy krzyże na naśladownictwo męki Pana naszego: na tych trzech drzewach przybijemy po jednym z najmocniejszych w każdej gromadzie rycerzy: kto najdłużej żyć będzie, przy tym zwycięstwo".

W Biblji za pośrednictwem sądu Bożego stwierdza się kapłaństwo Arona, albowiem Mojżesz, stosownie do rozkazu bożego, wziął od starszych Izraela dwanaście lasek, z tem, że Bóg obierze tego, czyja laska zakwitnie, a zakwitła laska Arona.

Sąd Boży mamy jeszcze w Pierwszej Księdze Królewskiej.

Oto mąż boży „przyszedł z Judei do Beth El, gdy Jerobam stał u ołtarza, aby kadził". Prorokował, a na znak spełnienia proroctwa rzecze: „Tenci jest znak, że to mówił Pan. Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który jest na nim" A gdy usłyszał Jerobam słowo męża Bożego, który obwoływał przeciw ołtarzowi w Beth El, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: „Pojmajcie go". Sąd Boży stwierdził prawość proroka i nieprawość króla Jerobama; albowiem uschła wyciągnięta ku ołtarzowi ręka Jerobama, a zapowiedziany cud spełnił się: ołtarz rozpadł się i popiół wysypał.

W tejże samej Księdze Królewskiej spotykamy się jeszcze raz z sądem Bożym.

Eljasz każe prorokom baalowym przygotować jednego cielca, a sam postanawia przygotować drugiego. Podaje myśl, przyjętą przez kapłanów, aby nikt nie podłożył ognia pod tę ofiarę. Obie strony mają wezwać swych bogów, a który z tych bogów ześle ogień z nieba i spali ofiarę, będzie prawdziwym bogiem. A zesłał ogień Bóg Izraela.

Myśl sądów Bożych nurtuje zatem już w Starym Testamencie, w którym cuda się spełniają, a

Owacyjne przyjęcie prez. Weizmanna w Berlinie

Audjencja u kanclerza Rzeszy, Dra Marxa.

Berlin, ŻAT. Wiec masowy, który się odbył we środę wieczorem w Berlinie z udziałem Dra Weizmanna, zamienił się w olbrzymią imponującą manifestację. Sala nie mogła zmieścić przybyłych tłumów, powstał nieopisany tłok, tak, że musiano wezwać policję dla utrzymania porządku. Dr Weizmannowi zgromadzona publiczność zgotowała burzliwe owacje. Wobec niezwykłego natłoku jak również z powodu tego, że tysiące osób nie mogło się dostać na salę, postanowiono, że środowy wiec masowy jak również inne przewidziane wystąpienia publiczne Dr Weizmanna będą powtórzone.

Dr Weizmann był przyjęty we środę również na dłuższej audjencji przez kanclerza Rzeszy niemieckiej Dra Marx'a.

Dr. Wise o kongresie obrony praw żydowskich i sytuacji

w Palestynie

Nowy Jork. (ŻAT) Na konferencji największej loży żydowskiej w Ameryce „Brith Abraham", która odbyła się w Saratoga Springs z udziałem 821 delegatów, reprezentujących 456 lóż, Dr. Stephen Wise wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone sprawie obrony praw żydowskich we wschodniej Europie i sytuacji w Palestynie. Dr. Wise polemizował z działaczami żydowskimi, którzy wykazują wielką rezrwę, gdy chodzi o walkę w obronie praw ludności żydowskiej. Gdyby stosowano taktykę, zaleconą przez tych działaczy, oświadczył Dr. Wise, nie możnaby było osiągnąć polepszenia sytuacji Żydów rumuńskich, które należy zawdzięczać protestom żydowskim. Gdy braciom naszym w innych krajach dzieje się krzywda, wówczas jest naszym obowiązkiem apelować do sumienia narodów.

Loża „Bnej Abraham" stała na czele akcji protestacyjnej przeciwko prześladowaniom Żydów. Delegacja loży odwiedziła w swoim czasie sekretarza stanu Kelogga, który przyrzekł, że ministerstwo spraw zagranicznych uczyni wszystko, aby sytuacja Żydów w Rumunji doznała polepszenia.

Dr. Wise zreferował następnie szczegółowo zadania planowanego kongresu, który będzie poświęcony obronie praw żydowskich i wystąpił przeciwko obawom, że kongres ten uważany będzie za rzekomy „spisek międzynarodowego żydostwa". Jeżeli Żydzi będą się obawiali, że będą źle zrozumiani i wstrzymują się wskutek tego od wszelkiej działalności, wówczas los ich nigdy się nie polepszy.

Dr. Wise oświadczył, że kongres dla obrony praw żydowskich nie odbędzie się w Genewie, jak było początkowo planowane, lecz w Zurychu.

Poruszając sytuację w Palestynie, Dr. Wise ostro wystąpił przeciwko tym krytykom, którzy przesadnie opisują ciężkie położenie w Palestynie. Ci, którzy rzeczywiście są zainteresowani w rozwoju Palestyny, spoglądają z ufnością w przyszłość. Dr. Wise jest przekonany, że idea „Agencji Żydowskiej" zjednoczy wszystkie odłamy żydostwa amerykańskiego przy popieraniu odbudowy palestyńskiej.

Napisy na głazach synajskich najstarszymi znakami pisarskimi?

Jerozolima, (Tel. wł.) Jak wiadomo, przeniesiono głazy synajskie, na których znajdują się prawdopodobnie najstarsze napisy, do muzeum w Kairo. W związku z tem, niedawno wygłosił prof. Robert Blake, który obok prof. Kirsopp Lake brał udział w przeniesieniu bezcennych zabytków do Kaira, na Uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie wykład o pracach ekspedycji synajskiej. Prof. Blake dał wyraz przekonaniu, że napisy na głazach synajskich prowadzą nas do czasu powstania pierwszych znaków pisarskich. Na korzyść tej hipotezy świadczą znalezione niedawno dwa dalsze napisy na głazach, pochodzących z góry Synajskiej.

w „Anhellim" cudu oczekują.

Przepięknem jest powiązanie motywu cudowności z pierwiastkiem wieszczym w XII rozdziele.

„Zbliża się wielki dzień, a żaden nie dożyje wieczoru dnia tego!"

„Zbliża się dzień sybirski i słońce zatracenia". Spełnia się cud: wszyscy emigranci, naród cały, wraz z Szamanem i Anhellim ginie.

Joel gromi: „Ach biada na ten dzień! Bo bliski jest dzień pański, a przychodzi jako spustoszenie od Wszechmogącego"; w dalszym zaś ciągu jeszcze okropniejszy roztacza obraz, bo przepowiada „dzień ciemności, mroku, dzień obłoku i chmury".

Owo „słońce zatracenia" o którem mowa w „Anhellim" obwieszcza także księga Amos „bo zbliża się dzień ciemności".

Najwyraźniej widzi zagładę Ezechjel: „Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi". Ten koniec ziemi Izraelskiej kilkakrotnie z naciskiem powtórzony. I Bóg przez Ezechjela zapowiada, że „nie zostanie z nich nic, ani z mnóstwa ich, ani z huku ich".

Podobnie i cały naród, reprezentowany przez emigrantów, zginął i „nic z nich nie zostało". Ziemia sybirska pochłonęła wszystkich. Zniszczenie splugawionego ludu w „Anhellim" to zarazem motyw z ustępu Pięcioksięgu o Sodomie i z księgi Amos.

Z refleksu podobieństw między „Anhellim" a biblją widzimy jak to Słowacki, świadomie czy niedświadomie, ulegał czarowi tych wiekuistych ksiąg, dla których wieszcz taki żywił kult.

—o—

JEDYNA BOŻNICA ŻYDOWSKA W WOŁOGDZIE zamieniona została — jak donoszą z Władywostoku — na klub robotników kolejowych.

W SZANGHAJU odbyło się ostatnio uroczyste otwarcie trzeciej synagogi żydowskiej dla Żydów sefardyjskich, na którą bogaty filantrop Harridon ofiarował 300,000 dolarów.

DRUGI ZJAZD ŻYDOWSKICH SĄDÓW POKOJU z całej Palestyny odbył się w Tel Awiwie. Rozważane były sprawy procedury, jurysdykcji i administracji żydowskich sądów pokoju. Po referatach i dyskusji uchwalono szereg rezolucyj.

NACZELNY REDAKTOR ZNANEGO ŻYDOWSKIEGO DZIENNIKA NOWOJORSKIEGO „MORGENJOURNAL" wybitny sjonista Jakób Fischmann bawi obecnie w Berlinie. Weźmie on udział w kongresie bazylejskim i w kongresie obrony praw żydowskich, który ma się odbyć d. 17 sierpnia br. w Zurychu, a nie w Genewie.

Wyrok w procesie o różowy djament

(-i) W słynnym procesie o kradzież różowego djamentu zapadł onegdaj wyrok. Oskarżony Leon Kaufler skazany został na 10 lat, Sauter na 8 lat, pni Schill na 5 lat więzienia.

Wyrokiem tym zakończona została bardzo senzacyjna sprawa, która zaprzątała uwagę prawie całego świata. Miarą zainteresowania się światowego tą aferą jest fakt, że aż osiem powieści kryminalnych na tem tle się pojawiło. O słynnym tym djamencie krążyły najrozmaitsze wprost legendy, z których warto przytoczyć najbardziej charakterystyczną, a mianowicie: mówiono powszechnie, że djament ten nie przynosił szczęścia jego posiadaczom. Ostatnio dostał się on w posiadanie francuskiej akademji umiejętności, która umieściła go na zamku w Chantilly, Leon Kaufler i Sauter, byli to awanturnicy, którzy próbowali naprzód szczęścia w Algierze, a gdy im się nie powiodło, przyjechali do Paryża, gdze zaznajomili się z panią Schill, która naprowadziła ich na myśl włamania się do źle strzeżonego zamku Chantilly i kradzieży cennego djamentu. Kaufler i Sauter wybrali się do Chantilly jako turyści, dokładnie obejrzeli sobie całą okolicę i zamek, a następnie dokonali kradzieży. Policja tygodniami całemi poszukiwała sprawców kradzieży, mobilizując cały legjon detektywów. Poszukiwania były bez rezultatu, aż wreszcie przypadek naprowadził na ślad kradzieży. Kaufler mieszkał mianowiecie w jakimś hotelu, gdzie w kufrze trzymał swoje rzeczy, różowy zaś djament ukrył w jabłku. Pewnego dnia weszła tam dziewczyna, by sprzątnąć pokój, a zobaczywszy jabłko, odrazu je sobie przywłaszczyła. Nie byłaby Ewą, gdyby tego nie uczyniła. Ta dziewczyna hotelowa nie chciała wprawdzie konkurować z biblijną Ewą, a zaczęła jeść jabłko tylko dlatego, ponieważ skusiło ją, ale żeby jej natrafiły właśnie na twardy przedmiot w jabłku. Tym przedmiotem był djament. W ten sposób sprawa wyszła na jaw.

Wiadomości z kraju

„Rabin“ Kestenberg intryguje nadal!

Przed ponownym wyborem rabina w Radomiu

„Rabin“ Kestenberg, który zyskał już w całem chyba społeczeństwie żydowskiem w Polsce swego rodzaju popularność i sławę, nie ma zamiaru dać za wygraną. Niedawny wybór rabina Steinberga w Radomiu „zaskarżył“ rabin Kestenberg wraz ze swym poplecznikiem Gelblumem z Radomia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego i „zażądał“ ponownego wyboru rabina w Radomiu. „Rabin“ Kestenberg motywował swą skargę tem, że wybór rabina Steinberga zatwierdziło Ministerstwo oświaty i wyznań — wprost, bez uprzedniej aprobaty województwa. Najwyższy Trybunał administracyjny odrzucił wprawdzie „skargę“ rabina Kestenberga, ale przyjął skargę jego poplecznika Gelbluma, będącego członkiem kahału w Radomiu. Wkrótce też mają się odbyć ponowne wybory rabina w Radomiu. „Rabin“ Kestenberg zdaje się „triumfować“. Dobrze, ale na jak długo?!..

Tragiczny zgon znanej artystki operetkowej

K. Niewiarowskiej

wilno Bawiąca z gościnnych występów i w Krakowie artystka teatrów warszawskich p. Kazimiera Niewiarowska uległa onegdaj tragicznemu wypadkowi. Od zapalonego „Primusa“ zajęła się wielka ilość benzyny. Ogień objął w jednej chwili suknię artystki, która cała w płomieniach wyskoczyła z wagonu, w którym zamieszkiwała na dworcu kolejowym w Wilnie, gdzie p. Niewiarowska bawiła na gościnnych występach. Rzucono się natychmiast na ratunek i płomienie ugaszono, artystka doznała jednak silnych oparzeń. Przewieziono ją w groźnym stanie do szpitala, gdzie wczoraj nad ranem zmarła wskutek ran odniesionych z poparzenia.

* * *

TAKŻE ARTYSTKA KABARETOWA W WARSZAWIE POPARZONA. W dniu onegdajszym w jednym z pokoi hotelu „Savoy“ w Warszawie rozległy się przeraźliwe krzyki. Na miejsce przybyła służba hotelowa, która rzuciła się na pomoc artystce kabaretowej, Seweryne Braszanowin, która objęta była płomieniami. Płomień powstał wskutek zapalenia się spirytusu.

WYJAZD PREZYDENTA MOŚCICKIEGO DO WILNA. Wczoraj prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Wilna w towarzystwie członków domu cywilnego i wojskowego na uroczystości ostrobramskie w Wilnie.

DALSZE WYNIKI WYBORÓW NA ÓSMĄ OGÓLNO-KRAJOWĄ KONFERENCJĘ SJONISTÓW W WARSZAWIE. W uzupełnieniu podanych przez nas wczoraj częściowych wyników w wyborach na ósmą ogólno- krajową konferencję sjonistów polskich w Warszawie, otrzymujemy wiadomości o dalszych rezultatach wyborczych. W 42 miastach b. Kongresówki wybrano dotąd 42 delegatów z grupy „Ejt Liwnot“, 30 delegatów z grupy „Al hamiszmar“, 9 sjonistów- rewizjonistów, i jednego przedstawiciela związku „Jardenja“.

„TOZ“ I ŻYDOWSKA SZKOŁA PIELĘGNIAREK W WARSZAWIE OTRZYMAŁY ZŁOTE MEDALE. Na wystawie higjeniczno- sanitarnej w Warszawie, która rozdzieliła 10 złotych medali, najwyższe te odznaczenia otrzymało m. in. również żydowskie Towarzystwo ochrony zdrowia „TOZ“ i szkoła pielęgniarek przy szpitalu żydowskim w Warszawie.

CZWARTA KNFERENCJA HEBRAJSKICH GIMNAZJÓW W POLSCE. Onegdaj odbyła się w lokalu „Tarbuthu“ w Warszawie czwarta konferencja gimnazjów hebrajskich w Polsce. W konferencji wzięli udział dyrektorzy wszystkich gimnazjów hebrajskich w Polsce i przedstawiciele rad pedagogicznych i komitetów rodzicielskich przy hebrajskich szkołach średnich

KONFERENCJA KARAITÓW W HALICZU. W Haliczu, gdzie ogniskuje się życie Karaitów w Polsce, odbyła się niedawno konferencja sekty karaickiej. Konferencja zajmowała się m. in. sprawą utworzenia w Polsce Związku gmin karaickich, opartego na systemie konsystorjalnym.

UCHWAŁY ZJAZDU REKTORÓW UCZELNI AKADEMICKICH W POLSCE TRZYMANE SĄ W TAJEMNICY. Jak już donosiliśmy, odbyła się przed niedawnym czasem w Warszawie konferencja rektorów wszystkich uczelni akademickich w Polsce. Tok obrad i uchwały zjazdu trzymane są w ścisłej tajemnicy. Jak słychać, powziął zjazd rektorów w Warszawie doniosłe rezolucje, które mają być ogłoszone dopiero z rozpoczęciem się nowego roku akademickiego. Dla nas nie od rzeczy byłoby wiedzieć, czy i o ile poruszono na ostatnim zjeździe rektorów w Warszawie sprawę numerus clausus.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI TOWARZYSTW GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie rozpoczęły się uroczystości 50-letniego jubileuszu istnienia małopolskiego Towarzystwa głuchoniemych „Nadzieja“, oraz poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pierwszego schroniska dla głuchoniemych w Polsce. Na tę uroczystość do Lwowa przybyli delegaci towarzystw i związków głuchoniemych z całej Polski.

WYSTAWA HOTELOWO- RESTAURACYJNA. Zjazd Zrzeszeń właścicieli zakładów restauracyjnych postanowił w końcu września i na początku października urządzić w Poznaniu wystawę hotelowo- restauracyjną, pierwszą tego rodzaju w Polsce.

Restauratorzy w Małopolsce i b. zaborze pruskim okazali duże zainteresowanie tą wystawą, natomiast b. zabór rosyjski małe. Wielką wagę do wystawy przywiązuje Związek Pracowników Przemysłu Gastronomiczno- hotelowego w Polsce. Związek ten wysyła na wystawę 70-u kelnerów i 20-u kuchmistrzów na konkursy, które potrwają 3 dni. Pozatem Związek wystawi własny kiosk, który między innemi sprzedawać będzie wydane specjalnie na wystawę podręczniki dla kuchmistrzów i kelnerów, oraz skorowidze potraw i różne menu (jadłospisy).

TAKSA KLIMATYCZNA W ZAKOPANEM. (kap.) Wysokość taksy klimatycznej na sezon bieżący w Zakopanem została ustalona następująco: za pobyt tygodniowy 8 zł., za pobyt 2-tyg. 12 zł., za pobyt 3-tyg. 16 zł., za pobyt 4-tyg. 20 zł. Za czas pobytu po 4 tygodniach płaci się połowę taksy. Rodziny opłacają taksę tylko za 3 członków. Zwolnieni z taksy są lekarze i dziennikarze z rodzinami, żołnierze, inwalidzi i dzieci do lat 5. Połowę taksy opłacają funkcjonarjusze państwowi i samorządowi, nauczyciele szkół powszechnych, średnich i wyższych, oficerowie, młodzież akademicka i gimnazjalna oraz dzieci od 5 do 10 lat. Pozatem częściowych lub całkowitych uwolnień od taksy udziela się osobom, wykazującym się świadectwem ubóstwa. Zniżek tych jednak nie udziela się w pełnym sezonie. Prócz taksy klimatycznej, wszyscy kuracjusze bez wyjątku opłacają jeszcze 1 zł. tygodniowo na fundusz regulacyjny i jednorazowo 1 zł. na walkę z gruźlicą.

ZAKAZY FILMOWE. Min. Spraw Wewnętrznych postanowiło nie udzielać zezwolenia na publiczne wyświetlenie filmów dwóch wytwórni niemieckich: „Eikofilm“ i „Nationalfilm“, które wspól nie wypuściły głośny film antypolski „Granica w płomieniach“.

ZNOWU NAPAD GIMNAZJALISTY NA PROFESORA W PRZEMYŚLU. Jak donoszą z Przemyśla, Bogdan Wilczyński, uczeń kl. VII. gimn., otrzymawszy złą notę z fizyki, napadł na dziedzińcu szkolnym wobec całego grona nauczycielskiego i zebranej młodzieży, na prof. Dra Schaudera, uderzając go kilkakrotnie laską po głowie. Fakt ten wywołał w mieście ogólne oburzenie. Stan prof. Schaudera, mimo odniesionych kontuzyj, nie budzi obaw. Wilczyńskim zajęła się policja. Zawiadomiony o zajściu kurator wydelegował do przeprowadzenia dochodzeń jednego wizytatora szkół średnich. Aż do przyjazdu wizytatora wstrzymała dyrekcja gimn. rozdanie świadectw.

Przed paru tygodniami niewyśledzony do tej pory sprawca, prawdopodobnie też uczeń gimnazjalny rzucił wieczorem do mieszkania nauczycielki gimn., p. Schreiberówny w Przemyślu kamień, który na szczęście nie zranił nikogo.

DWAJ WŁAMYWACZE PLANOWALI NAPAD RABUNKOWY NA WILLĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO? Onegdaj w czasie obławy w Sulejówku przyaresztowała policja w pobliżu willi marszałka Piłsudskiego niejakiego Antoniego Szymańskiego, który przed niedawnym czasem opuścił więzienie. Włamywacz planował podobno wraz z jeszcze jednym „towarzyszem“ napad rabunkowy na willę marszałka Piłsudskiego w Sulejówku.

UDAREMNIONY ZAMACH NA POCIĄG. W pobliżu stacji kolejowej Krynki niedaleko Białegostoku nieznani sprawcy położyli na szynach kolejowych kamień wagi około 60 kg, co spowodowałoby niechybne wykolejenie pociągu. Kamień został jednak zauważony i w porę usunięty z szyn Dochodzenie w toku.

Ś. p.

LUDWIK BRACHFELD

urzędnik prywatny

zmarł po długich a ciężkich cierpieni. ch, przeżywszy lat 68.

Pogrzeb odbył się w piątek 1 lipca b. r. o godzinie 2 popołudniu w Krakowie, o czem zawiadamiają

Żona i dzieci.

Ze sportu

II DZIEŃ MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU TENNISOWEGO

Gra pojedyncza pań z wyrównaniem: Marguliesowa—Zychoniówna 6:4, 6:2, Landauowa—Guttmannowa 6:2, 6:4, Schönfeldówna—Epsteinówna 6:2, 6:2, Przybyszewska—Jędrzejowska 3:6, 0:6, Popperowa—Kanarkowa 3:6, 6:3, 6:1, Pozowska—Zachaczewska 6:5, 6:2, Boniecka—Gottesmannowa 6:5, 6:4. Gra pojedyncza panów: Fromlowitz (Wrocław)—Brodkiewicz (AZS Kraków) 4:6, 7:5, 6:2. Gra podwójna panów: Bracia Stolarow (Łódź)—Sauer, Fromlowitz (Wrocław) 7:5, 6:1. Najpiękniejsza partja dnia. Na usprawiedliwienie Niemców należy podnieść, że przyjechali oni dopiero dziś w południe i zmęczenie byli podróżą. Wybitna przewaga najlepszej polskiej pary, która voleyami, gra przy siatce i smeszami górowała. — Gra podwójna panów z wyrównaniem: Konopka, Tyszkiewicz (AZS Kraków)—Eberhart, Sołtyński 5:6, 1:6. Gra podwójna mieszana: Liebling, Lieblingowa (Jutrz.)—Horajm, Landauowa (Cracovia) 2:6, 6:2, 7:5, młodziutki Horajm zapowiada się na przyszłość bardzo dobrze. Maks Stolarow, Rychterówna—Kuchar, Boniecka 6:4, 6:0. Przewaga łódzkiej pary. Boniecka zrobiła wielkie postępy. Kuchar stanowczy za wygodny, Stolarow ambitniejszy i świetny przy siatce, Rychterówna bezkonkurencyjna wśród pań. — Gra podwójna mieszana z wyrównaniem: Para AZSu krak. Dubieńska, Konopka pokonała bez trudu parę Jutrzenki Blanksteinowa, Wittmann 6:4, 6:3. Nieszczególna gra. Blanksteinowa słaba w backhandach i plasowaniu, niema jeszcze rutyny meczowej i umiejętności taktycznej. Dubieńska nie nadwerężała się. Sam Witmann nie mógł sprostać mihandicapu e — 30 na grę, oddawał wiele punktów z powodu autów.

* * *

MAKKABI—WAWEL. Dziś w sobotę 2 bm. rozegra Makkabi na boisku własnem zawody przyjacielskie z KS Wawel. Zawody te cieszą się zwykle liczną frekwencją publiczności ze względu na ładną i fair prowadzoną grę. Ostatnie zawody między obiema drużynami zakończyły się wynikiem 1:1. Obie drużyny wystąpią w swym pełnym składzie. Początek zawodów o godz. 5'45 pop. Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

KRONIKA

Wschód słońca	Lipiec	Zachód słońca
3 m. 20	2 Sobota 2 Tamuz 5687	19 m. 59

Posiedzenie Rady Partyjnej Org. Sjońskiej

Egzekutywa Org. Sjon. uchwaliła zwołać na niedzielę, 10 bm. posiedzenie Rady partyjnej Org. Sjon. zach. Małopolski i Śląska.

Obrady toczyć się będą w sali Przedświtu. Stradom 16. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje referat posła dr O. Thona, będący zarazem sprawozdaniem z posiedzenia Komitetu Akcyjnego w Londynie, referat dra J. Zimmermanna, prezesa Egzekutywy, omawiający sprawy wyborów na kongres sjonistyczny w Bazyleji, dalej referat dra R. Feldschuha, gener. sekret. Org. Sjon. w sprawach organizacyjnych.

Szczegóły w zaproszeniach.

Rada Partyjna Org. Mizrachi

Jutro, w niedzielę, 3 lipca odbędzie się w lokalu Org. Mizrachi w Krakowie, Kupa 16. Rada partyjna Org. Mizrachi dla zach. Małopolski i Śląska, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — Rabin Dr. S. Hirschfeld,
2) Położenie w Palestynie i sjonizmie — Rabin J. L. Fischman z Jerozolimy.
3) Mizrachi a Kogres — p. Eljasz Markus.
5) Wybory do Rad miejskich i Gmin wyznaniowych — Rabin Dr. S. Hirschfeld.
6) Dyskusja.
7) Rezolucje.

Początek o godz. 11 przedpołudniem.

Ruch autobusowy w Krakowie

Kraków przoduje obecnie w całej Polsce w organizacji ruchu autobusowego. Skoncentrowany przez Polski Związek Turystyczny na pl. św. Ducha w zeszłym roku postój autobusów był zaczątkiem dalszej akcji tak, iż tego roku Polski Związek Turystyczny opanował już wszystkie główne szlaki, prowadzące z Krakowa. Szczególnym sukcesem tego sezonu jest uruchomienie pierwszorzędnymi luksusowymi autobusami linji Kraków—Krynica przez Mszanę Dolną, Limanowę, Nowy Sącz. Przez to — cztery godziny z Krynicą trwające połączenie — wypełnioną została bolesna luka komunikacyjna Krakowa z Krynicą. Autobusy wyjeżdżają rano o godz. 7.30 i popołudniu o godz. 16.30 tak z Krakowa, jak i z Krynicy.

Połączenia kolejowe, jakkolwiek zostały przyspieszone, jednak w pospiesznych pociągach uwzględniają tylko linję Warszawa—Krynica i przechodzą przez Kraków w godzinach najgłębszej nocy. Związek Turystyczny przewiduje poza funkcjonującymi linjami Krynica, Zakopane, Kielce, Proszowice, Swoszowice, Ojców i Rakowice jeszcze dalsze uruchomienie do Żywca, Zawoji, Rabki i innych miejscowości.

—o—

— POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godzinie 4 popołudniu w sali posiedzeń sekcyjnych Gminy. Na porządku dziennym: Wniosek komisji dla rzeźni w sprawie ustalenia warunków konkursu na przebudowę rzeźni drobiu. Wniosek sekcji skarbowej na zaciągnięcie pożyczki w kwocie 50.000 zł. na przebudowę rzeźni drobiu. Wniosek sekcji skarbowej na udzielenie subwencji stowarzyszeniom dobroczynnym. Przy drzwiach zamkniętych: Wniosek komisji szpitalnej w sprawie nominacji sekundarjuszów przy szpitalu Gminy Izraelickiej. Wniosek komisji szpitalnej w sprawie stypendjów dla lekarzy-praktykantów naukowo przy szpitalu pracujących. Sprawy osobiste. — O godzinie 3.30 posiedzenie komisji dla rzeźni.

— ZE ZRZESZENIA PROFESORÓW I DOCENTÓW SZKÓŁ AKADEMICKICH W KRAKOWIE. Dnia 31 5. br. odbyło się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego walne zebranie Zrzeszenia Profesorów i Docentów szkół akademickich w Krakowie, pod przewodnictwem wiceprezesa prof. Dr Krauzego, prorektora Akademji Górniczej. Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania zarządu przyjęto wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum za rok 1926. Wskutek nieodwołalnej rezygnacji dotychczasowego prezesa profesora Dra Rostworowskiego wybrano prezesem prof. Dra Krauzego, a wiceprezesem prof. Dra Gołąba. Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali prof. Dziurzyński, Nowotny i Pieńkowski.

— NA TARGU WCZORAJSZYM płacono: mleko zbierane (1 litr) 25—30 gr, niezbierane 35—40 gr, kwaśne 25—30 gr, śmietana słodka 60—70 gr, kwaśna 1.80—2 zł, masło zwycz. 1 kg. 4.50—4.70 zł deserowe 5.80—6 zł, ser krowi 1.40—1.50 zł, jaja kopa 7.60—8 zł, sztuka 13—14 gr, kury sztuka 4—8 zł, kurczęta para 3—8 zł, kaczki żywe szt. 3—4.50 zł, gęsi 6—9 zł, borówki litr 50—60 gr, poziomki 1—1.20 zł, truskawski 1 kg 1.40—1.60 zł, agrest 1—1.40 zł, czereśnie czerw. 2—2.40 zł, czereśnie białe 1.40—1.60 zł, porzeczki 1.60—1.80 zł. Karp 7.50—8 zł, szczupak 6—7.50 zł. Ziemniaki nowe 100 kg 55—60 zł, buraki wiązka 25—40 gr, marchew 25—40 gr, cebula nowa 25—35 gr, stara 1 kg 70—80 gr, czosnek 2—2.10 zł, pietruszka nowa wiązka 30—60 gr, kalafiory szt. 80—1.50 zł, sałata 4—10 gr, szparagi 1 kg 2.60—3.60 zł, ogórki szt. 60—1.30 zł, pomidory 1 kg 5—5.20 zł.

— GODZINY TRGOWE na tandecie przy ul. szerokiej ustanowił magistrat we wtorki i piątki do godziny 5-ej popołudniu.

— FATALNY SKUTEK WŁASNEJ NIEUWAGI. Wczoraj przed godziną 6 rano wezwano pogotowie na stację kolejową Podgórze—Płaszów, gdzie stróż kolejowy, Jakób Taraban (lat 28) dostał się przez własną nieuwagę pomiędzy dwa manewrujące wozy, które zmiażdżyły mu prawą rękę. Przewieziono go do szpitala.

— POPARZONY GORĄCEM KAKAO. W fabryce czekolady „Optima" poparzony został w piersi gorącem kakao robotnik Józef Balicki. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

— STARUSZKA SPADŁA Z DRABINY. Wczoraj przedpołudniem wezwano pogotowie na ulicę Kanoniczą, gdzie dozorczyni domu Walerja Kuraż, licząca lat 66, spadła z drabiny tak nieszczęśliwie, że złamała sobie prawe podudzie. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

— NIESZCZĘSLIWY WYPADEK PODCZAS PRACY. Podczas wykonywania pracy spadł z drabiny pomocnik elektromonterski Juljan Janikiewicz lat 18, wskutek czego odniósł złamanie prawego przedramienia. Zawezwano Pogot. Tow. Rat. odwiozło go do szpitala.

— TARGNĘLI SIĘ NA POSTERUNKOWEGO. Poborowi Kudasiewicz Stanisław lat 21 i Szromek Wiktor lat 21, obaj z Zielonek wyprawiali awantury, a gdy posterunkowy usiłował ich uspokoić, rzucili się nan iego i — jak komunikuje policja — dopuścili się gwałtu publicznego przez czynne targnięcie się na niego. Obu aresztowano.

— OFIARA KAWALERSKIEJ JAZDY. Macała Antoni szofer, najechał samochodem na zbiegu ulic Warszawskiej i Szlak na Drozdowskiego Władysława słuchacza praw. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło Drozdowskiego do szpitala.

— DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Onegdaj zawezwano pogotowie ratunkowe do Branowskiego Mikołaja bezrobtnego przy ul Podbrzezie l. 6, który w zamiarze samobójczym wypił jakąś truciznę. Branowskiego przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. — W zamiarze samobójczym wypiła większą ilość esencji octowej Janina Klębek lat 12 służąca, zam. ul. Berka Joselowicza. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Po wód usiłowanego samobójstwa nieznany.

— KRADZIEŻE. Walenty Kozłowski dozorca w piekarni „Ziarno" przy ul. Zabłocie 25 doniósł do policji, że w nocy z 24 na 25 ub. m. dostał się jakiś osobnik w czasie jego nieobecności do jego zamkniętego mieszkania i skradł mu gotówkę 600 zł. — P. Lizerowa zam. ul. Dietla 97 zgłosiła, że w nocy z 29 na 30 bm. dostał się jakiś osobnik do jej mieszkania przez otwarte okno na parterze i skradł jej garderobę, bieliznę i biżuterję wartości około 600 zł

PODZIĘKOWANIE.

Uważamy za miły obowiązek złożyć

WP. J. WALKOWSKIEMU

podziękowanie za Jego znakomity system nauczania na kursach swoich (Starowiślna 42), który nam ułatwił szybkie przyswojenie sobie potrzebnych wiadomości z zakresu języka hebrajskiego, jak również dobrych wyników w nauce.

L. Goldówna, H. Kramerówna, K. Liebeskindówna, Ch. Nesserówna, Ch. Pragerówna, Z. Piperżanka, I. Liebel.

— ZAMIAST WIEŃCA na grób błp. Dra Józefa Bromberga złożyli na Zakład Wychowawczy Sierót Żydowskich w Krakowie: Drowie Brenholzowie 20 zł, Róża Brenholzowa 20 zł, Dr Landy Ludwik 10 zł. 1777

—o—

— PRZEPROWADZKI uskutecznia najtaniej Biuro spedycyjne „HERMES" Kraków, Stolarska 13. 1608

—o—

— DYREKCJA OGNISKA PRACY, szkoły zawodowej dlad ziewcząt żydowskich w Krakowie przy ul. Mikołajskiej 9/II p. zawiadamia, że uczenice Ogniska, mające zamiar uczęszczać na drugi i trzeci rok nauki, muszą się zapisać najdalej do dnia 1 lipca br. włącznie. Za późniejsze zgłoszenia dyrekcja nie bierze odpowiedzialności, tj. przyjmować będzie warunkowo, o ile starczy miejsca. 486

—o—

— WŁADEK ZBYSZKO WKRÓTCE ZAWITA DO KRAKOWA. Po 14 latach nieobecności w Europie zawita z Ameryki z końcem lipca Władek Zbyszko Cyganiewicz, znany atleta zapaśnik. P. Ludwik Kowalski z New Jorku, pod dyrekcją którego odbywa się to tournee, donosi nam, że jednym z głośnych żądań Cyganiewicza było rozpoczęcie występów jego w kraju ojczystym. W Krakowie Cyganiewicz wystąpi w połowie sierpnia.

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 2 lipca

Kraków (422 m) 17'15—18'30 Transmisja z Warszawy. 18'35—19 „Straszną historyjkę w karczmie pod przepiórką", wypowie Krzysia Nowakówna. 19—19'25 Odczyt pt. „O konferencji gospodarczej w Genewie", wygł. Dr S. Zweig. 19'30—19'55 Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. J. A Reguła. 20—20'25 Rozmaitości. od 20'30 Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty. 15.20—16'35 Przerwa. 17'15 Koncert (wyj. z opery. 8'35—9'10 Rozmaitości i komunikaty. 19'35—20 Odczyt pt „Leczenie zębów". 20'15 Koncert z „Doliny Szwajcarskiej". 22 Komunikaty. 22'30—23'30 Muzyka taneczna.

Poznań (273 m) 17'15—1835 Koncert symfoniczny. 19'35—20 Odczyt pt. „Naukowe badania tzw. magji i okultyzmu". 20'15—22'15 Muzyka lekka i piosenki. 22'30 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517.2 m) 11 i 16 Koncerty. 10 „ Juarez i Maksymiljan" dramat F. Werfla.

Berlin (483.9 m) 17'30 Koncert. 20 Odczyt „O Dostojewskim" 20'30 Wesołe zakończenie tygodnia.

W poniedziałek, dnia 4 lipca br.

rozpoczynamy w odcinku fejletonowym druk fascynującej powieści

SZALOMA ASZA

p. t.:

»GRZECH«

Najznakomitszy współczesny powieściopisarz żydowski o światowej sławie maluje w „Grzechu" w sposób niezwykle barwny, plastyczny i interesujący „ dzieje grzechu" biednego emigranta żydowskiego w Ameryce, odciętego wskutek wojny od żony i rodziny w Polsce

Sejm przystąpił do obrad nad ustawami samorządowemi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 7. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu załatwiono przedewszystkiem w trzeciem czytaniu ustawę zmieniającą niektóre postanowienia ustawy o opłatach stemplowych oraz ustawę o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Następnie przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o projekcie ustawy o gminach wiejskich. Jako sprawozdawca zabrał głos przewodniczący tej komisji pos. Putek, który szczegółowo omówił przebieg prac w komisji administracyjnej nad całokształtem ustaw samorządowych oraz poszczególne postanowienia referowanych przez siebie ustaw. Sprawozdanie pos. Putka trwało przeszło 2 godziny. Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie we wtorek, o godz. 3 popołudniu.

Rada finansowa aprobuje politykę finansową rządu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 7. Sin. Rada finansowa na posiedzeniu z dnia 30 czerwca, po wysłuchaniu sprawozdania udzielonego przez ministra skarbu Czechowicza o ogólnym stanie finansowym i o przebiegu rokowań w sprawie zawarcia pożyczki zagranicznej, w wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję: Rada Finansowa, wysłuchawszy informacji udzielonych przez ministra skarbu w sprawie pożyczki, uznaje politykę rządu w tej sprawie za uzasadnioną. Ponieważ umiarkowane nadwyżki budżetowe są konieczne nie tylko ze względów budżetowych, ale także walutowych zwłaszcza w okresie do października 1927 r. Rada Finansowa zaleca p. ministrowi skarbu, aby miesięczne wydatki budżetowe w czasie od 1 lipca do września nie przekraczały 1/12 budżetu pierwotnego.

Na posiedzeniu Rady była też omawiana szczegółowo polityka kredytowa rządu, przyczem wybrano specjalną komisję do spraw polityki kredytowej, w skład której weszli pp. Tadeusz Epstein, prezes Izby Handlowej w Krakowie, St. Hołyński wicedyrektor Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa i Finansów, St. Jezierski były dyrektor Banku Rosyjsko-Azjatyckiego, poseł Michalski, i dr Feliks Młynarski, wiceprezes Banku Polskiego. Następne posiedzenie Rady Finansowej zostało wyznaczone na wtorek, dnia 5 lipca o godzinie 6 wieczór.

Samobójstwo młodego studenta w Zakopanem

Telefonem od naszego korespondenta.

Zakopane, 1 7, W czwartek w nocy wystrzałem w skroń skierowanym odebrał sobie życie na Bystrem w Zakopanem młody, 23-letni student uniwersytetu warszawskiego pochodzący z Płocka, nazwiskiem Henryk Szeter. Zwłoki znaleziono w piątek rano leżące na wznak na łące. Tragicznie zmarły pozostawił szereg listów do rodziny i przyjaciół. W listach tych, jako powód samobójstwa podaje uczuciowość i pesymizm. W Zakopanem przebywał od 24 maja br.

Szczegóły niefortunnego zakończenia lotu Byrda

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 1 7. (P) Wczoraj wieczorem przeleciał samolot Byrda ponad lotniskiem w Le Bourget pod Paryżem, gdzie był wylądował Lindbergh. Zebrane na lotnisku tłumy słyszały wyraźnie łoskot motoru. Byrd okrążył lotnisko kilkakrotnie poczem, nie zatrzymując się, podążył w dalszą drogę. Odtąd ślad po nim zaginął.

Dopiero nad ranem zaalarmowane zostały mniejsze radjo-stacje francuskie sygnałem „S. O. S.", wzywającym jak wiadomo, na pomoc. Sygnał niewątpliwie pochodził z samolotu Byrda.

Dziś nadeszła wiadomość do Paryża, że Byrd opuścił się na morze w odległości 60 m. od wybrzeża. Byrd oraz pasażerowie samolotu „America" — wszyscy doskonali pływacy — dopłynęli do brzegu i przebywają obecnie w Courseulles sur Mer, gdzie są gośćmi mera. Wszyscy są zdrowi i cali.

Natomiast ucierpiał bardzo samolot. Tkwi on w piasku po same skrzydła, które zalane są wodą, płytką w tem miejscu. O wydobyciu aparatu na ląd w tym stanie rzeczy niemo wy. Trzeba czekać na odpływ. Pozatem doznał aparat Byrda szeregu uszkodzeń: dwa propellery są złamane nie mówiąc o mniejszych uszkodzeniach.

Po przybyciu na ląd Byrd i towarzysze jego wyrazili jedno życzenie- móc ułożyć się do snu. Lotnicy spali kamiennym snem do godziny 4 popołudniu. Zapytany o przebieg lotu Byrd odpowiedział, że od chwili, gdy znikł im z przed oczu Nowy Jork aż do ukazania się lotniska w Le Bourget, nie widzieli ani nieba ani ziemi, wszędzie otaczała ich gęsta, nie przejrzana mgła, która zmusiła ich wkońcu do opuszczenia się na morze.

Karczemne bójki w sejmie pruskim

Niebywały skandal w dziejach parlamentaryzmu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 1 7. (T) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pruskiego doszło do skandalicznych scen i bójki na pięści pomiędzy posłami niemiecko-narodowymi a lewicą. Na porządku dziennym była dyskusja nad interpelacją socjalistów w sprawie krwawych zajść w Ahrensdorfie, pod Frankfurtem, gdzie pobici zostali członkowie republikańskiej organizacji Reichsbanner. W czasie przemówienia posła socjalistycznego Kriegera odezwały się na prawicy obelżywe okrzyki pod adresem posłów lewicowych, Kilkunastu posłów lewicowych rzuciło się ku ławom prawicy, przyczem wywiązała się bójka. Socjalistom pospieszyli z pomocą komuniści. Poseł komunistyczny Schubert został przez jednego z posłów prawicowych raniony kluczem w skroń. Komunista Kellerman stracił przytomność, kilkakrotnie bowiem kopnięto go w brzuch.

Przewodniczący sejmu Bartels nie mogąc sobie dać rady z zamieszaniem na sali, przerwał posiedzenie. Dopiero po dłuższej chwili udało się posłom demokratycznym i centrowym rozbroić walczących i stłumić zamieszanie.

Minister sprawiedliwości wyraził ubolewanie, iż namiętności partyjne przybierają w całym Kraju tak niebezpieczne formy, że prowadzą nawet do kompromitujących parlament bójek. Minister Schmidt podkreślił dalej, że sędzia śledczy, któremu polecono przeprowadzić dochodzenia w sprawie krwawych zajść w Ahrensdorfie został zwolniony od wszystkich innych spraw, by móc jaknajszybciej rzeprowadzić dochodzenie.

Minister spraw wewnętrznych Grzesiński wyraził również ubolewanie z powodu powyższych zajść i zapowiedział, że zażąda od sejmu uchwalenia ustawy ograniczającej noszenie broni przez osoby cywilne, rewizje bowiem przeprowadzone w Ahrensdorfie doprowadziły do odnalezienia całego szeregu karabinów wojskowych.

—o—

Konferencje marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 1 7. Sin. Wczoraj wieczorem po parogodzinnej rozmowie z wicepremjerem Bartlem w jego prywatnem mieszkaniu p. marszałek Piłsudski, powróciwszy do Belwederu, przyjął p. ministra spraw zagranicznych Zaleskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Katastrofa kolejowa w dyrekcji warszawskiej

Warszawa, 1 7. PAT. 30 ub. mies. o godz. 22,40 na stacji Życzyn na szlaku Warszawa—Dęblin w warszawskiej dyrekcj kolejowej na jechał pociąg osobowy na pociąg towarowy. Skutkiem zderzenia parowozów pociąg osobowy wykoleił się, 4 zaś wagony towarowe zostały rozbite a 3 uszkodzone. Z pośród pasażerów pociągu osobowego 2 doznało lekkich obrażeń. Z obsługi pociągów nikt nie doznał szwanku. Pociąg ratowniczy wysłano na miejsce wypadku z Warszawy i Dęblina. Pociągi osobowe i pospieszne, kursujące na tym szlaku doznały kilkudziesięciominutowego opóźnienia.

Aresztowanie rojalistów w Paryżu

Paryż. 1. 7. PAT. Aresztowano tu za nieprawne noszenie broni 4 „kamelotów". Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy opuszczali oni zebranie rojalistów. Na zebraniu tem jeden z rojalistów przez nieostrożność postrzelił się z rewolweru noszonego w kieszeni.

10.000 dolarów za ukończenie H-mol symfonji Schuberta

(-i) Rozumie się samo przez się, że taką sumę ofiarowało amerykańskie towarzystwo. Wygląda to napozór jako żart, ale jest najautentyczniejszą prawdę. Jak wiadomo, H-moll symfonja Schuberta nie jest ukończona i niejednokrotnie w świecie muzycznym łamano sobie głowę, jakby wyglądać mogło dokończenie przeodwonego dzieła. Nikomu się dotychczas jednak nie śniło, by przystąpić do ukończenia, zbyt wielki bowiem jest pietyzm dla Schuberta.

W Ameryce jest inaczej..

Wesoły kącik

AMATOR JAZDY SAMOCHODOWEJ

— Hallo! ile wynosi taksa na Wolę Justowską?
— Najwyżej 4 złote!
— Dziękuję. Chciałem tylko wiedzieć, ile zaoszczędzę, idąc pieszo...

TROSKLIWA ŻONA

— Czy zapisane przezemnie lekarstwo poskutkowało?

— Tak, mąż pozbył się mąk. Umarł dzisiejszej nocy.

— BNEJ-SJON, Zielona 17, I. p. of., Dziś w sobotę wygłosi p. L. Hecht referat n. t.: „Nasi sympatycy". Początek o godz. 3 pop. Goście mile widziani.

Jak informuje P.A.T. o ekscesach korporantów endeckich we Lwowie

„Bójka między akademikami" — Bogu ducha winien uczestnik wycieczki czeskiej wyniesie „miłe" wrażenia ze Lwowa. — P.A.T. stara się zatrzeć wrażenie incydentu.

Lwów, 1. 7. PAT. Wczoraj wieczorem o godzinie 21-szej wynikła we Lwowie na ulicy bójka (!) pomiędzy akademikami polskimi a akademikami Żydami. W chwili, gdy bójka się odbywała, nadeszła zupełnie niespodziewanie (!) wycieczka czechosłowackich nauczycieli we Lwowie. Jeden z uczestników wycieczki Walenty Długosz, kierownik szkoły w Krasnem Polu uderzony został przez jednego z akademików ręką w tył głowy. To godne pożałowania zajście zostało oczywiście natychmiast zlikwidowane przez policję, która zatrzymała napastnika. Goście czechosłowaccy, którzy udali się potem wieczorem na przyjęcie do kasyna wojskowego nie przywiązywali do tego wypadku żadnej wagi, tembardziej, że napadnięty p. Długosz żadnych poważnych obrażeń nie odniósł.

Bójka w Sobranju

Sofja, 1 7. PAT. W Sobranju przyszło dziś podczas obrad ponownie do gwałtownych ekscesów. Podczas gdy poseł mniejszości opowiadał o czasach rządów partji chłopskiej i szczególnie podkreślał liczne gwałty dokonywane podczas tych rządów, poczęli mu w sposób gwałtowny przerywać opozycjoniści, przyczem przyszło do bójki między posłami opozycji a posłami mniejszości. Prezydent przerwał posiedzenie, a członkowie partji chłopskiej opuścili gremjalnie salę.

—o—

Borodin wraca do Rosji

Hankou, 1 7. PAT. W kołach angielskich oświadczają, że Borodin wyjedzie dziś jeszcze z Hankou. Zamierza on prawdopodobnie powrócić do Rosji.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Ograniczenie ilości paszportów ulgowych

przy równoczesnem obniżeniu opłat

Pisma warszawskie podały wiadomość, że rząd ma zamiar wprowadzić dalsze obostrzenia paszportowe w formie kontyngentu na poszczególne województwa. (Donieśliśmy o tem w numerze wczorajszym. — Red.). Kontyngent ten wprowadzono w roku 1924, jednak nie utrzymał się, jako niepraktyczny.

Ze sfer zbliżonych do ministerstwa spraw wewnętrznych komunikują, iż ministerstwo jest przeciwne zasadzie kontyngentu. Pewne czynniki w ministerstwie spraw wewnętrznych mające bezpośredni kontakt z ludnością, uważają, że bardziej celowe byłoby pewne obniżenie opłat paszportowych z ograniczeniem ilości paszportów ulgowych. Obecnie bowiem cały szereg osób ze świata przemysłowego nie mogąc płacić zbyt wysokiej opłaty 500 złotych korzysta ze zbyt tanich paszportów w wysokości 25 zł.

—o—

—Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W godzinach popołudniowych sytuacja na rynku efektów nie uległa zasadniczym zmianom. Obrotów nielicznych dokonywano w ramach kursów giełdowych, a to Jaworznem 17.30—17.50. Reszta na tym samym poziomie. Nastrój spokojny, ruch naogół słaby.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZDOLNE hafciarki i bieliźniarki poszukiwane. Zgłoszenia „Embe“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJEMY do natychmiastowego wstąpienia panny, piszącej biegle na maszynie po polsku i niemiecku, na przeciąg 1 do 2 miesięcy (zastępstwo). Zgłoszenia: Cementownia Liban, Kraków—Bonarka.

SZUKAM panów do założenia huty szkła jako fachowy znawca. Ręczę za czysty zysk miesięczny Zł. 25.000. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Nr. legitymacji 3139“.

PANNA z dobrego domu poszukuje posady ekspedjentki, praktykantki w sklepie galanteryjnym, albo bławatnym, zna buchalterję. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Posada“.

SOLIDNA i dobra egzystencja dla każdego w Krakowie, przez objęcie tamże filji nowoczesnego zakładu czyszczenia i odnawiania mieszkań i lokalów za pomocą chemicznego preparatu drogą suchą. Zgłoszenia pod „4000“ do Adm. „N. Dziennika“.

PODRÓŻUJĄCEGO z branży bławatnej, rutynowanego, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Natychmiast“.

KORESPONDENTKI niemiecko-polskiej, biegle stenografującej i piszącej na maszynie, poszukuje się pod „Podgórze“ do Adm. „N. Dziennika“.

EKSPEDJENTKI do sklepu instrumentów muzycznych poszukuje się pod „Zdolna“ do Adm. „N. Dziennika“. Pierwszeństwo mają panny muzykalne.

CHŁOPCA do sklepu poszukuje Izrael Schamroth, Kraków, Krakowska 5.

PRAKTYKANTA (KĘ) przyjmie natychmiast: Teufel, Starowiślna 52.

ZDOLNA modniarka potrzebna u firmy: Jadwiga Cypes, Poselska 20.

DWIE PANIENKI (Żyd.) poszukują pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Poszukujące“ do Adm. „N. Dziennika“.

FIRANKI, kapy, bieliznę luksusową, kompletne wyprawy sprzedaje po cenach przystępnych oraz endluje i plisuje: Zakład „MINA“, Podgórze, Lwowska 42.

CZY PRZEKONA mnie o sympatycznych zaletach współwyznawca, że ceni w kobiecie osobiste walory, a nie stronę materjalną? Zgłoszenia pod „Dynamis“ do Adm. „N. Dziennika“.

LOKAL frontowy z wystawą na Grodzkiej, blisko Rynku, do odstąpienia. Zgłoszenia listowne pod „C. B. 12“ do Adm. „N. Dziennika“.

SZUKAM lokalu na rozlewnię esencji bezalkoholowej. Skrz. poczt. 41.

STENOTYPISTKĘ polsko-niem. poszukuje zaraz Biuro w śródmieściu. Zgłoszenia pisemne pod „Rutyna“ do Biura Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

POTRZEBNE pomocnice i uczenice do pracowni sukien damskich, Skawińska 13.

KAWALER lat 27, mający za kilka tygodni wyjechać do Ameryki, szuka panny (Żyd.) w wieku 23—26 lat, z lepszego domu, w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia z fotografją lub bez do Adm. „N. Dziennika“ pod „B.“.

URZĘDNIK znający buchalterję, korespondencję, piszący na maszynie, władający językami polskim i niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Referencje“.

PANNA biurowa z praktyką w branży tekstylnej, zostanie przyjęta na lipiec i sierpień. Zgłoszenia: Bucheister, Stradom 25.

PANNA inteligentna przyjmie posadę guwernantki do dzieci w lepszym domu żydowskim w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „Guwernantka“ do Adm. „N. Dziennika“.

FIRMA Langer i Nadel, ul. Zielona 3, poszukuje biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej na przeciąg 1 miesiąca (zastępstwo). Zgłoszenia w biurze.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze, ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

NAJPRZEDNIEJSZE GATUNKI CZEKOLADY



FABRYKI „OPTIMA“ S.A. KRAKÓW.

ZAKOPANE PENSJONAT „RADION“
UL. CHAŁUBIŃSKIEGO
w pięknym lesie. — Zarząd: Berenbaumówny. Wykwintna kuchnia warszawska na maśle.
Ceny niskie.

TELEGRAM!
ZAKOPANE
PENSJONAT „GRUNWALD“
כשר KUCHNIA RYTUALNA כשר
poleca pokoje słoneczne z werandami z całem utrzymaniem po cenach przystępnych. Wydaje się obiady i kolacje dochodzącym gościom
RÓG NOWOTARSKIEJ

ZAKOPANE!
Pensjonat „Anastazja“
dobudowane duże pokoje. pełny komfort pod zarządem A. Rumeldowej otwarty cały rok.
Pensjonat „George“ na Bystrem odnowiony, światło elektryczne, otwarty od 15 czerwca.

NAJNOWSZE JEDWABIE
Crepe de chine, georgety i fulary na suknie po najtańszych cenach u firmy
Jadwiga Cypes, Poselska L. 20

Zawiadamiam uprzejmie, że otworzyłem
DROGERJĘ — SKŁAD APTECZNY
przy ul. Grodzkiej L. 65 (róg Podzamcze)
Polecam Szan. Publiczności wszystkie artykuły drogeryjne, kosmetyczne, hygjeniczne oraz zioła lecznicze po cenach najniższych. Wysyłam na prowincję odwrotnie.
Z poważaniem
Stefan Ziembiński.

Zakopane!
Kto chce odetchnąć, celem nabrania świeżych sił niech zawita do
כשר rytual. pensjonatu כשר
„DWOREK“
otoczonego szpilkowym lasem, o słonecznych pokojach Ciepła i zimna woda. — Koncert radjowy. — 2 minuty od stacji kolejowej.
Józef Ehrlich.

Ostatni tydzień zupełna wyprzedaż
naczyń kuchennych i artykułów gospodarczych
Ceny zniżone o 50%
Dom Towarowy, Kraków, ul. BRACKA L. 13.



LEOPOLD HUTTERER KRAKÓW
Największy wybór gramofonów instr. krajowych i zagranicznych
Grodzka 43

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. — Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & Co, Gdańsk 128a.



DLACZEGO?!...

Są piękne usta, których nigdy nikt nie ucałuje
Są piękne kobiety, których się unika...
Są dzielni mężczyźni, którym się nie wiedzie w życiu...

DLATEGO

że nie używają jedynego racjonalnego środka przeciw nieodczuwanemu przez nich samych zapachowi z ust, który czyni obcowanie z nimi nieznośnie przykrem

FERMENTINA usuwa przykry zapach z ust, konserwuje żęby, wzmacnia dziąsła i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę:

Roman Włodarski, Warszawa, Lubeckiego 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena Zł. 2·75 za sztukę. W razie nieotrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry Zł. 3. lub Zł. 3·50 za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądani.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor Naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Red. odpow.: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.